



# GŁOS KUTNOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PIĄTEK 21 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 19 (1320)

## Wybiją godzina wolności dla 460 milionów Chińczyków

Tow. Mao-Tse-Tung - przewodniczący KP Chin

stawia warunki Kuomintangowi i wysuwa plan demokratyzacji Chin

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Sze-Si następujące oświadczenie przewodniczącego KC Partii Komunistycznej Chin — Mao-Tse-Tunga na temat obecnej sytuacji:

„Minęło 2 i pół lat od chwili, kiedy w lipcu 1946 r. reakcyjny rząd kuomintangowski Nankinu naruszył — z pomocą imperialistów amerykańskich i wbrew woli narodu — porozumienie o zawieszeniu broni oraz uchwałę polityczną rady konsultatywnej i rozpoczął w całym kraju wojnę domową.

W ciągu 2 i pół lat rząd kuomintangowski utworzył wbrew woli narodu fikcyjne zgromadzenie narodowe, ogłosił fikcyjną konstytucję i zarządził t. zw. „mobilizację dla zdławienia powstania”.

W ciągu 2 i pół lat narodo-wo - wyzwolencza armia chińska zniszczyła główne siły wojsk kuomintangowskich. Sytuacja jest obecnie zupełnie jasna — podkreślił Mao-Tse-Tung. — Brak jedynie

kilku silnych ciosów, a cały reakcyjny rządzący aparat Kuomintangu rozsypie się w pył.

Chcąc w takiej sytuacji uratować resztki sił rządu kuomintangowskiego, zyskać chwilę oddechu a następnie podjąć na nowo próby zniszczenia sił rewolucyjnych, — Czang-Kai-Szek wyraził na Nowy Rok życzenie podjęcia rokowań pokojowych z Komunistyczną Partią Chin.

**NARÓD CHCE POKOJU.**

Opierając się na tej woli, Komunistyczna Partia Chin składa następujące oświadczenie:

Narodowo - wyzwolencza armia chińska dysponuje dostatecznymi siłami dla definitywnego zniszczenia wszystkich pozostałych sił zbrojnych reakcyjnego rządu kuomintangowskiego w najbliższej przyszłości.

Jednakże w imię jak najszybszego zakończenia wojny urzeczywistnienia trwałego pokoju i ulżenia cierpieniom mas ludowych, Komunistyczna Partia Chin gotowa jest przystąpić do rokowań pokojowych z reakcyjnym rządem nankińskim, lub z jakimkolwiek innym krajowym rządem kuomintangowskim, lub wręcz grupą wojskową w oparciu o następujące warunki:

- 1) UKARANIE zbrodniarzy wojennych,
- 2) ZNISZCZENIE fikcyjnej konstytucji,
- 3) SKASOWANIE wprowadzonych przez Kuomintang instytucji prawnych,
- 4) REORGANIZACJĘ wszystkich armii reakcyjnych zgodnie z zasadami demokratycznymi,
- 5) KONFISKATĘ majątku

dygnitarzy kuomintangowskich.

- 6) REFORMĘ rolną,
- 7) ZNISZCZENIE zdradzieckich układów,
- 8) ZWOLANIE politycznej rady konsultatywnej bez udziału w niej elementów reakcyjnych celem utworzenia koalicyjnego rządu demokratycznego, oraz przejęcia całej władzy od reakcyjnego rządu kuomintangowskiego w Nankinie i jego lokalnych organów.

Komunistyczna Partia Chin uważa, że wszystkie te warunki wyrażają powszechną wolę i życzenie całego narodu.

### Zaprzysiężenie prez. Trumana

WASZYNGTON (PAP). — Dnia 20 stycznia, Harry Truman obejmie oficjalnie urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Przed gmachem Kongresu w Waszyngtonie zbudowano specjalne podium, na którym prezydent Truman i wiceprezydent Barkley złożyły przysięgę na ręce przewodniczącego Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Vinsona.

### Mac Arthur — niańka japońskiego imperializmu



MOSKWA (PAP). — Agencja Tass podaje z Tokio o utworzeniu przy sztabie generała Mac Arthura specjalnego urzędu do spraw zagranicznych inwestycji. Urząd ten jest upoważniony do rozpatrywania i zatwierdzania wniosków i porozumień w sprawie działalności handlowej.

WASZYNGTON (PAP). — Zapowiedziano tu oficjalnie powołanie ministra armii USA Royallowi będzie towarzyszył bankier amerykański — Dodge, który ma omówić w sztabie Mac Arthura i z przemysłowcami kołami japońskimi sprawę przygotowania rynków zagranicznych dla produkcji amerykańskiej.



Mao-Tse-Tung  
przewodniczący KP Chin

### Państwo zakontraktuje w r. b. przeszło milion sztuk trzody chlewnej

W dniu 18 bm. odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, na którym zatwierdzono m. in. projekt szeroko zakrojonej akcji kontraktowania trzody chlewnej.

W roku bieżącym zakontraktowane będzie 1 milion sztuk trzody chlewnej, tłuszczowo-mięsnej i 125 tys. sztuk trzo-

dy chlewnej bekonowej.

Ze względu na to, że akcja kontraktowania ma być przeprowadzona przede wszystkim wśród mało i średniorolnych chłopów, Min. Skarbu ustalił nowe, dogodniejsze stawki ubezpieczeniowe trzody chlewnej, z uwzględnieniem stanu majątkowego mało i średniorolnych chłopów.

### Układ handlowy ZSRR z Bułgarią

MOSKWA (PAP). — W wyniku rokowań, prowadzonych pomiędzy Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRR a bułgarską delegacją handlową, prowadzonych w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, podpisano 18 stycznia protokół o wymianie towarowej na rok 1949.

Ogólne obroty pomiędzy Związkiem Radzieckim i Bułgarią wzrosną o 20 proc. w porów-

naniu z rokiem ubiegłym, nie licząc wartości za sprzęt, dostarczany przez ZSRR Bułgarii na warunkach kredytowych.

Związek Radziecki będzie eksportował do Bułgarii produkty naftowe, bawełnę, czarne i kolorowe metale, traktory, samochody, obrabiarki i inne towary wzamian za tytoń, koncentraty ołowiu i cynku, rudę miedzianą, cement i inne artykuły.

### Nowy manewr Bevin

### Zwolnienie Żydów z Cypru

LONDYN (PAP). — Powściągliwe stanowisko ministra Bevin na w Izbie Gmin, w dniu gdy miała się rozpocząć generalna debata nad sprawą Palestyny, interpretowane jest w tutej-

szych kołach politycznych na ogół jako zapowiedź rychłej zmiany polityki brytyjskiej wobec Izraela.

Niespodzianką była zapowiedź ministra Bevin zwolnienia internowanych Żydów z Cypru. Minister Bevin oświadczył, że powstrzymuje się od szczegółowego omawiania problemu palestyńskiego ze względu na toczące się w tej chwili rokowania żydowsko-egipskie.

Debatę generalną odroczone do przyszłego tygodnia.

Korespondenci brytyjscy w Waszyngtonie twierdzą, jakoby przedmiotem tajnych rozmów między ambasadorami brytyjskim w Waszyngtonie a Departamentem Stanu prowadzone były poufne rozmowy w sprawie uznania państwa Izrael przez Wielką Brytanię.

### Zacieśnia się przyjaźń polsko-czechosłowacka

Dzisiaj rano przybywa do Warszawy delegacja czechosłowacka z ministrem sprawiedliwości dr. A. Čepičką na czele w celu podpisania układu o pomocy prawnej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką.

Umowa o pomocy prawnej będzie dalszym krokiem na drodze zacieśnienia współpracy i przyjaźni pomiędzy bratnimi narodami Polski i Czechosłowacji.

### Demonstracja trzech delegatów nie zakłóciła obrad Św. Fed. Zw. Zaw.

PARYŻ (PAP). Na środowym posiedzeniu Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowców przedstawiciele TUC, CIO i związków holenderskich, po odrzuceniu przez większość wniosku o rozważenie propozycji brytyjskiej w sprawie zawieszenia działalności Federacji, opuścili demonstracyjnie salę obrad.

Warto podkreślić, że przedstawiciel belgijskich zwią-

zków zawodowych Schevenels nie opuścił posiedzenia.

Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowców Louis Saillant wykazał bezprawny charakter tego wniosku i surowo polecił rozbiłaczy.

Mimo demonstracji delegatów mniejszości, obrady Biura Wykonawczego trwały do wypracowania porządku dziennego.

W oświadczeniu złożonym

prasa Louis Saillant stwierdził m. in., że Biuro Wykonawcze nie może zgodzić się na to, by trzy organizacje (brytyjska, amerykańska i holenderska) narzucały swą wolę pozostałym 67 centralom związkowym.

### Znowu Sofulis

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Aten, że Themistokles Sofulis, który otrzymał misję utworzenia rządu, napotkał na nowe trudności w sformowaniu gabinetu koalicyjnego.

M. n. przywódca partii socjaldemokratycznej George Papandreu nie wyraził zgody na przystąpienie do rządu Sofulisa.

### Francja uzna rząd Izraela

PARYŻ (PAP). W wyniku posiedzenia gabinetu podano do wiadomości, że rząd francuski jest gotów uznać de facto rząd państwa Izrael. (Oficjalne ogłoszenie o uznaniu nastąpi po zakończeniu rokowań, które są prowadzone w tej chwili przez przedstawicieli obu państw.

### Uwaga korespondenci

„Głos Robotniczy” z dzielnicy „Starmiejska”

Dnia 21. I. 49 r., o godz. 17, w lokalu Dzielnicy, przy ul. Południowej 11 odbędzie się odprawa wszystkich korespondentów. Obecność obowiązkowa!

### Nankin-strefa frontowa

Rząd Czang-Kai-Szeka ewakuuje się do Kantonu

NOWY JORK (PAP). Jak wynika z depesz korespondentów amerykańskich, znajdujących się w Nankinie, główne siły chińskich wojsk ludowych w ilości około 350 tysięcy żołnierzy, koncentrują się w rejonie jeziora Hung-Tse, na północny zachód od Nankinu, przygotowując się do uderzenia na stolbę Czang Kai Szeka.

Rzeka Jang-Tse-Kiang — ostatnia linia oporu Kuomintangu — obsadzona jest przez armię, liczącą najwyżej 150 tys. ludzi. Co prawda, w Sankou, 300 km. na południowy zachód od Nankinu, generał Pai Czang Hsi dysponuje inną 150-tygodniową armią, ale nie wykazuje on żadnej ochoty do wysłania tej

armii, a pomoc Czang Kai Szeka.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że kwatera wojsk kuomintangowskich, która znajdowała się dotychczas o 50 km. na północ od Nankinu i której zadaniem było kierowanie walkami na tym odcinku, została ewakuowana do przedmieścia Nankinu Hsia-Kwan, położonego na południe od rzeki Jang-Tse-Kiang.

Jutro, 21 stycznia, nastąpi ewakuacja rządu Czang Kai Szeka do Kantonu.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr Shih-Chao-ling zawiadomił ambasady i poselstwa państw obcych, że nową siedzibą władz kuomintangowskich będzie Kanton.

12 pociągów dziennie opuszcza Nankin w kierunku Szanghaju i Kantonu. Pociągi te wywożą urzędników Kuomintangu oraz archiwa ministerialne. Dziś, 20 stycznia, przemieściła się oficjalna chińska agencja prasowa opuszcza Nankin.

W piątek, dnia 21 stycznia 1949 roku o godzinie 18 w sali Filharmonii, ul. Narutowicza 20, odbędzie się

### UROCZYSTA AKADEMIA w XXV Rocznicę Śmierci W. I. LENINA

na której wygłosi przemówienie członek Komitetu Centralnego, I-szy Sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — tow. Dworakowski Władysław.

Komitet Łódzki  
Polskiej Zjednoczonej Partii  
Robotniczej.



# Akademia dla uczczenia 25 rocznicy śmierci Lenina

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi, zawiadamia wszystkich członków Koła i ich rodziny, że w dniu 22 stycznia 1949 r. o godz. 19-tej odbędzie się w świetlicy Koła uroczysta Akademia ku czci 25-tej rocznicy zgonu wielkiego wodza proletariatu, Włodzimierza Lenina.

## Przyjęcia w MSZ

Minister spraw zagranicznych tow. Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 19 bm. ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie sir Donalda St. Clair Gainer.

Minister spraw zagranicznych tow. Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 19 bm. ambasadora ZSRR w Warszawie p. Wiktora Z. Lebediewa.

## Preliminarz budżetowy Prezydenta R. P. i Rady Państwa

Dnia 19 stycznia r. b. odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej i planu gospodarczego pod przewodnictwem posła tow. Krygiera (PZPR).

Preliminarz budżetowy Prezydenta Rzeczypospolitej i Rady Państwa na rok 1949 referował poseł Radziwiłł (SD)

## Dwa odczyty profesora Schaffa

### „NARODZINY MARKSIZMU”

Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za wiadomą, że w czwartek, dnia 20 stycznia br. o godz. 18 w Szkole Centralnej Partii, Al. Kościuszki 65, tow. prof. Adam Schaff wygłosi referat na temat „Narodziny marksizmu”.

Obecność na referacie jest obowiązkowa dla wykładowców i kierowników kursów, kierowników grup samokształceniowych, prelegentów dzielnicowych i aktywistów szkoleniowego partii.

### „XXV ROCZNICA ŚMIERCI LENINA”

W czwartek, dnia 20 stycznia br. o godzinie 19 w sali Centralnej Szkoły PZPR, Al. Kościuszki 65, odbędzie się odczyt tow. prof. Adama Schaffa na temat „XXV Rocznica Śmierci Lenina”. Wstęp wolny dla członków partii.

## Z procesu antykomunistycznego w USA

# Pod presją patek policyjnych i nagonki prasowej wymierza się „sprawiedliwość” w St. Zjedn.

NOWY JORK (PAP). W drugim dniu procesu - przywódców Partii Komunistycznej w Stanach Zjednoczonych, na podstawie dykcji sędziego Medina wyłączone sprawę przewodniczącego partii Williama Fostera. Proces Fostera odbędzie się po jego powrocie do zdrowia.

Obrona domagała się odroczenia całego procesu do chwili wyzdrowienia Fostera, motywując wniosek trudnością prowadzenia obrony pod nieobecność głównego oskarżonego. Wniosek ten został przez sąd odrzucony.

Sąd odrzucił także żądania obrony usunięcia zmasowanej policji z sali rozpraw i sprzed gmachu sądu. Obroncy oświadczyli przedstawicielom prasy, że proces rozpoczął się w warunkach, które określić należy mianem „brojnego oblężenia” i że zmasowanie policji wymierzone jest przeciwko świadkom na których w ten sposób zamierza się wywrzeć presję.

Nawet prawniczy dziennik „New York Post” zestawia proces przeciwko przywódcom partii komunistycznej z szeregiem ostatnich ataków rządu amerykańskiego na wolności obywatelskie zagwarantowane konstytucją i stwierdza, że proces jest kontynuacją tzw. „zimnej wojny” na froncie wewnętrzo-amerykańskim.

Dziennik „New York Daily Worker” w artykule wstępnym, poświęconym procesowi, zwraca uwagę na historyczną kampanię antykomunistyczną prasy amerykańskiej.

Dziennik stwierdza, że zmo bilizowanie policji wokół gmachu sądu i na sali rozpraw świadczy o obawie organizatorów procesu przed słusznym gniewem społeczeństwa amerykańskiego, którego podstawowe wolności, zagwarantowane przez konstytucję, zostały zakwestionowane i zagrożone. „New York Daily Worker” wyraża opinię, że za oskarżeniem komunistów kryje się nie tylko próba ogłoszenia partii marksistowskiej za nie-

galną, ale także próba ogłoszenia za „wyrotową” wszelkiej opozycji przeciwko „zimnej wojnie”. Wojnie prowadzonej przez rząd U. S. A. przeciw

akcji, domagającej się pokoju i ograniczenia wszechwładzy monopoli kapitalistycznych w Stanach Zjednoczonych.

## W rocznicę wyzwolenia Łodzi

Wczoraj, o godzinie 16-tej w rocznicę wyzwolenia Łodzi, w Parku Poniatowskiego odbyło się uroczyste złożenie wieńców na grobach żołnierzy radzieckich.

Delegacje organizacji partyjnych, samorządowych i społecznych, wojska oraz młodzieży szkolnej ze sztandarami zaczęły się gromadzić wokół pomnika już przed godziną 16-tą. Wszyscy przybyli na miejsce wiecznego spoczynku bohaterskich żołnierzy Armii Radzieckiej dla zmanifestowania swej wdzięczności dla tych, których śmierć otworzyła nam drogę do wolności.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem wiceprezydenta Duniaka, który z ramienia Zarządu Miejskiego w pro-

sty, szczerych słowach podkreślił ile wdzięczności winni jesteśmy bohaterom poległym w walce o wyzwolenie

Następnie przemawiał prezes Woj. Oddziału Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, tow. Tadeusz Nowacki podkreślając, że przyjaźń przypieczętowana krwią żołnierza polskiego i radzieckiego na polach bitew, jest trwała i nie jej nie zdola osłabić.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów polskiego i radzieckiego poszczególne delegacje składały kolejno wieńce pod pomnikiem.

Miasto nasze dało dowód, że uczucie wdzięczności i pamięć o tych co polegli „za naszą wolność i waszą” tkwi żywo w sercu każdego łodzianina.

## Na marginesie

### Plajtujące interesy

W Chinach Czang-Kai-Szeka imperialiści amerykańscy lokowali wraz z miliardami dolarów swoje największe nadzieje, związane z pragnieniem podboju świata twórców teorii „stulecia ery amerykańskiej”. Wydarzenia w największym państwie na świecie dowiodły jednak, że rozmiary klęski imperialistów i ich satelitów chińskich, odpowiadają rozmiarom wkładów dolarowych i zbrojeniowych.

Ten charakterystyczny baro dzo rachunek nakazuje właścicielom trustów i banków amerykańskich w większym niż dotychczas stopniu liczyć się z wkładami lokowanymi w innych państwach — satelitach. Francuski tygodnik „Information et Documentation” przynosi w ostatnim numerze korespondencję z Aten pod znamienym bardzo tytułem: „Grecja (rzecz prosta, chodzi tu o Grecję monarcho-faszystowską) boi się losu Chin”.

Toteż w ciągu minionych miesięcy złożyli wizytę w Atenach kolejno: zdymisjonowany już dziś Marshall, mł. armii USA Royall i tzw. wdrujący ambasador planu Marshalla — Harriman.

Po wizytach tych monarcho-faszysty pocieszały się, że Ameryka coraz bardziej interesuje się Grecją.

Tak mówiono publicznie i pisano w gazetach. Ale w rozmowach kapitałiści amerykańscy nie ukrywali w Atenach, że zastanawiają się, czy warto kontynuować pomoc dla Grecji, czy też należy — wyciągając wnioski — z doświadczeń chińskich — wycofać się wczasy „na bardziej pewna pozycję”.

W przeświadczeniu tym podtrzymują imperialiści amerykańskich ostatnie doświadczenia. Bilans minionego roku jest bowiem — skromnie mówiąc — niezadowalający. Sytuacja wojskowa w Grecji ma narchistycznej pogorszyła się, gospodarka jest chaotyczna i rabunkowa, w związku z czym pogłębia się rozkład w administracji państwowej. Nie też dziwnego, że monarcho-faszystki greccy boją się losu Kuomintangu, że Tsaladaris i Sofulis boją się losu Czang-Kai-Szeka. (p)

# Sprawcy afery papierniczej przed Sądem

## Dziś rozpoczyna się proces Kraula i S-ki

Dziś w Sądzie Doraźnym w Łodzi rozpoczyna się zapowiadany przez nas wielki kilkudniowy proces, dotyczący słynnej afery papierniczej. Rozprawa odbędzie się pod przewodnictwem prezesa Wydziału Doraźnego S. O. — Blochowicza, oskarżając: specjalnie wydelegowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości prokurator Kulesza oraz prokurator S. O. — Kubik.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Emil Kraul — b. naczelny dyrektor CZPP, Zdzisław Hasfeld — właściciel fabryki „Klepaczka” i „Natalin”, Stanisław Zięba - Barański — współwłaściciel i dyrektor fabryki „Herbewo”, Józef Serog — właściciel fabryki papierniczych „Rori” i „Beski-dy”, Ignacy Wrześniewski — radca prawny CZPP, Bronisław Słotwiński — b. dyrektor administracyjny oraz Grzegorz Axentowicz — naczelnik Wydziału Przetwórczego.

Oskarżenia tworzą dwie odrębne grupy, sementowane jednak najściślej jednym celem, do którego dążyli: stoperdowanie planu upaństwowienia fabryk i napechanie własnych kieszeni. Jedna grupa — to wysocy urzędnicy CZPP i jednocześnie członkowie Komisji Nacjonalizacyjnej, z których Słotwiński — był przewodniczącym tejże Komisji. Druga zaś grupa — to fa-

brykancl, zabiegający, drogą korumpowania urzędników i dawania zawrotnych łapówek, o utrzymanie swoich fabryk i niewypuszczenia ich z rąk.

Emil Kraul, początkowo jako dyrektor techniczny, a następnie jako dyrektor naczelny CZPP, nie tylko nie podjął starań, zmierzających do upaństwowienia we właściwym czasie prywatnych fabryk papierniczych, ale przez udzielanie rad i wskazówek właścicielom tych fabryk — wbrew obowiązującej go tajemnicy służbowej, pouczył ich, jak mają przeciwdziałać upaństwowieniu. Wtedy, gdy Kraul narażał państwowy przemysł papierniczy na olbrzymie, niepowetowane straty — „inkasował” za okazane fabrykantom przysługi milio nowe sumy. Kraul wziął od Hasfelda łapówkę w wysokości 300.000 zł., Zięba-Barański — 400.000 zł. i Serog 400.000 złotych.

Nie tylko łapówkami „dorabiał” sobie Kraul do pensji dyrektorskiej. Nielegalną drogą zdobyte 20 ton celulozy nakazał urzędnikowi Kruzewskiemu przerobić w jednej z fabryk państwowych i na jej koszt — na papier i na sprzedaż w ten sposób wyprodukowanego papieru prywatnemu odbiorcy. Fraszką dla niego było, że narusza tym państwowy plan reglamentacji i dystrybucji papieru, wobec perspektywy — że na tym można zarobić i „zarobił” — 400.000 złotych. Po tej celulozie zdobyto następną — tym razem za sprawą Słotwińskiego i to w ilości dwóch wagonów. Również i tym razem Kraul zezwolił na przerobienie jej na papier w państwową fabrykę. Ze sprzedaży tego go papieru i z łupu tego wypadło na jego część 430.000 złotych. Dalsze jego „wpływy” wyrażają się sumą 250 tys. złotych, otrzymaną za pośrednictwem jednej z pracowników CZPP od dyrektora Dolnośląskiego Zjedn. Przem. Celulozo - Papierniczego — Henryka Stulgińskiego, dalej — 180.000 zł., uzyskane za pośrednictwem radcy prawnego CZPP — Wrześniewskiego od prywatnego przedsiębiorcy za udzielenie zezwolenia na przerobienie bibułki kwiatowej.

Ignacy Wrześniewski oskarżony jest o to, że jako członek Komisji Nacjonalizacyjnej nie tylko nie podjął koniecznych czynności, związanych z upaństwowieniem fabryk, ale zdradził tajemnicę służbową przez udzielanie rad zainteresowanemu fabrykantom oraz pośredniczył w przyjmowaniu łapówek, inkasując za te „czynności” rozmaite kwoty pieniężne.

Bronisław Słotwiński wykazał wielką ruchliwość, on bo-

wiem nakłaniał Kraula do udzielenia zezwolenia na przerobkę celulozy. Po zaplaceniu Kraulowi 430.000 złotych, resztę sumy podzielił między siebie i pozostałych pracowników, wciągniętych do tej przestępczej działalności. Słotwiński — przewodniczący Komisji Nacjonalizacyjnej, miał dbać o upaństwowienie fabryk, stanął wprost temu planowi, z czego czerpał rozmaite sumy pieniężne. Występował w wielu ciemnych machinacjach jako „pośrednik”. Nie gardził również mniejszymi wpływami — jak np. za udzielenie wraz z Wrześniewskim — jak to zarzuca akt oskarżenia — „rad” właścicielowi fabryki tektury w Zgierzcu w sprawie reprivatyzacji, za co zainkasował 30.000 zł., za pośrednictwo w kupnie domu przy ul. Włocławskiej, gdy działał wraz z Wrześniewskim z ramienia CZPP 90.000 zł. itp.

Wreszcie oskarżony Grzegorz Axentowicz stoi pod zarzutem, że jako naczelnik Wydziału Przetwórczego i członek Komisji Nacjonalizacyjnej pomagał do utrzymania Hasfeldowi fabryki „Herbewo” — za co otrzymał 40 tys. złotych. Za pośrednictwem radcy prawnego Wrześniewskiego „zainkasował” również od prywatnego przedsiębiorcy 25.000 zł. — za udzielenie zezwolenia na przerobkę bibułki kwiatowej.

## Młodzież czci pamięć poległych

W czwartą rocznicę oswo-bodzenia Łodzi, Koło ZMP przy I-ym Państw. Gimn. i Lic. dla Dorosłych w Łodzi złożyło wieńiec w Mauzoleum Armii Czerwonej w Parku Poniatowskiego, oraz wieńiec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

## W. Ąziewicz

# Daleko od Moskwy

Przecież Greczkin mnie i tak nie zwolnił, powiedziała. — Twierdzi, że jestem jego oporą. Ręczę że to o mnie szepce coś naczelnikowi budowy.

— Rzeczywiście, Greczkin przysunął się do Batmanowa i dowodził mu, że bardzo dobrze jest jeśli wszyscy komsomolcy chcą pójść za Tatianą Wasylczenko, ale niektórych nie można zwolnić, gdyż są potrzebni jako specjaliści.

— Kiedy będziemy zatwierdzać skład kolumny, wtedy zobaczymy.

Kola Smirnow podał Załkindowi kartkę; po przeczytaniu Michał Borysowicz zbliżył się do Batmanowa.

Smirnow prosi ażeby go zwolnić. Przychylił się do jego prośby, gdyż on będzie wiernym pomocnikiem dla Tatiany.

— Słusznie, — zgodził się Batmanow i oczami pokazał Załkindowi Gienska Pankowa. Chłopiec uchwycił odpowiednią chwilę podszedł do Smirnowa i prosił o wciągnięcie go do spisu.

— Ktoż to jest ten mały chłopiec? — naumyślnie głośno i srogo zapytał Batmanow.

— To jest Pankow Gienek. Ja mu dowodzę, że nie wolno mu iść z nami, a on się nie zgadza ze mną.

— Nie jestem mały, siły mam dość. Będę pracował niegorzej od innych, a dziewczynkom na pewno nie ustąpię,

51

— ze złością mówił Gienek zażenowany uwagą naczelnika budowy.

— Nie pozwalam brać niepełnoletnich! — szorstko powiedział Batmanow, zwracając się do Smirnowa i Tani Wasylczenko. — Powtarzam, czeka was ciężki pochód, to nie są żarty.

Następnego dnia naczelnik budowy w obecności Załkinda i Beridzego wezwał Tanię i Smirnowa.

— Zatwierdziłem spis kolumny. Główny Inżynier osobicie będzie uważał, ażeby w ciągu pięciu dni zapatrzyl się was we wszystko, co wam będzie potrzebne, równo po pięciu dniach możecie wyruszyć. — Batmanow wstał od stołu i podszedł do Tani: — Proponuję abyśmy zawarli umowę Tatiano Pietrowno. Podajcie mnie wykres waszego ruchu, zobowiązanie się zawiesić tyle i tyle kilometrów drutu na dobę — ja go zatwierdzę i będę każdego dnia was obserwował, jeżeli zabraknie chociażby kilometr wtedy uważajcie, oberwiecie.

— Z radością podpiszę taką umowę! — powiedziała Tania.

— Podpisywać nie potrzeba, po prostu zatwierdzimy ją uściskiem dłoni. Batmanow mocno uściskał małą gorącą rękę dziewczyny.

— No, Tatiano wystrzegaj się teraz — uprzedził Załkind nawpół poważnie, nawpół żartując.

Wracając od naczelnika Smirnow i Tania zauważyli w korytarzu Gienska. Ten stał obok ściany i przywitał ich zachmurzonym, złym spojrzeniem.

— Nie wolno — rozumiesz? — nie wolno. Czy doprawdy mi nie wierzysz? — zapytał organizator komsomolu, obejmując chłopca.

— A my pocichutku nikt się nie dowie — mruczał Gienek wyrывая się, ale Kola go nie puszczal.

— Nie wściekaj się, przecież widzisz, że to zależy od naczelnika, a on zabronił ciębie wziąć.

— Wiesz, co, jeżeli się nie boisz, to idź sam do Batmanowa i poproś go — zaproponowała Tania — zgodzi się weźmiemy ciębie. Wszak weźmiemy? — Tania zrobiła oko do Smirnowa.

— Oczywiście!

— Sami rozmawiajcie z waszym Batmanowem! Bardziej mi jesteście potrzebni! — rozgniewał się Gienek, który poczuł nieszczerść w słowach Tani i Koli. Ale wieszczeniem sekretarka zameldowała go naczelnikowi budowy.

— Tu chłopiec Gienek Pankow prosi, by go wpuścić. Czyż można?

— Zawołajcie go.

Chłopiec zmieszany wszedł do dużego gabinetu i przy stanął u drzwi. Wasyli Maksymowicz ze zdziwieniem stwierdził, że przyjsięcie chłopca zdenerwowało go.

— Wejść śmiało towarzyszu. Co powiesz? Gienek onieśmielony nie podnosił oczu, które tak się spodobały Wasylemu Maksymowiczowi, a w których świeciły rozum i przenikliwość.

— Czy trwasz przy swoim? — zapytał Batmanow.

Wszyscy idą, a cóż ja mam jeden pozostać? — z płaczem w głosie powiedział Gienek.

— Ale kto jest winien że masz dopiero piętnaście lat? Twój ojciec potem będzie miał do nas żal, jeśli cię weźmiemy.

— Ale ja dam sobie radę. Właśnie, że ojciec puściłby mnie — twardo powiedział Gienek i podniósł wreszcie oczy na Batmanowa.



# PRZYSIĘGA STALINA

**25 LAT** minęło od dnia śmierci największego geniusza ludzkości — Lenina.

Cwierć wieku — to okres dość długi, aby pył historii pokrył postać każdego bohatera dawnych czasów i odchodzących w przeszłość klas. Nieubłagana ręka czasu zaciera kontury tych postaci.

Postać wielkiego Lenina pozostała jasna i wyrazista. Czas nie ma nad nią władzy. Postać Lenina coraz bardziej po teźniej w miarę tego, jak coraz szerzej rozpowszechniają się, coraz głębiej zapuszczają korzenie idee, którymi wzbogacił on ludzkość. Lenin jest nie tylko naszym współczesnym; należy on również do przyszłości.

Lenin odszedł od nas w 54 roku życia. 40 lat oddał on walce o komunizm. Lenin uważa sady naukowo nieuchronność zwycięstwa komunizmu, opracował strategię i taktykę bitw proletariackich, z partii klasy robotniczej uczynił awangardę rewolucji socjalistycznej. On sam powołał tę partię do decydujących bojów, kiedy wybiła godzina historii. Pod jego kierownictwem partia odniosła wielkie zwycięstwa, które dokonało przelomu w wielowiekowej historii świata i zapoczątkowało nową erę w historii ludzkości.

To historyczne zwycięstwo o znaczeniu wszechświatowym odniesione zostało w październiku 1917 roku. Wśród państw kapitalistycznych powstało i okrzepło nowe państwo socjalistyczne.

Szesać lat zaledwie, sześć lat żył i budował Lenin nowe społeczeństwo po zwycięstwie Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, zaledwie cztery lata po wygnaniu interwentów i ostatecznym rozbiću kontrrewolucji białogwardyjskiej.

Rosja przeżyła straszliwe lata chaosu i głodu. Lenin wprowadził naród z tej katastrofalnej sytuacji. Kraj zaczął odbudowywać swą gospo-

darke narodową. Klasa robotnicza, która stała się gospodarzem wielkiego przemysłu, chłopci, którzy otrzymali ziemię obszarników, poczuli w sobie nowe siły i szli zgodnie za partią bolszewicką. Ale elementy kapitalistyczne jeszcze pozostały w kraju. Toczyły one nadal walkę: bezpośrednio, swymi własnymi siłami, i z pomocą agentury wywiadów obcych — trockistów i innych wrogów narodu.

W siódmym roku rewolucji socjalistycznej Lenin zmarł. Świat zadrażał wstrząśnięty śmiercią największego z ludzi. W głębokim bólu pograżył się cały kraj radziecki i setki milionów ludzi pracy na całej kuli ziemskiej.

Cieszyli się wrogowie klasy robotniczej, cieszyli się zawodowi podlegacze do wojen imperialistycznych, ciemiężcy wolnych narodów, rozbójnicy w mundurach i sutannach, bandyci we frakach dyplomatycznych.

Nie rozumieli oni, że po śmierci Lenina pozostał Stalin. Świat kapitalistyczny liczył na to, że po utracie Lenina naród radziecki pozostanie bez wodza, bez kierownictwa, że w partii zapanuje zamieszanie i chaos, które pozabiją ją z wartości i siły, że ten stan umożliwi wznowienie ofensywy przeciwko Związkowi Radzieckiemu i dokonanie nowej próby zbrojnego zdławienia socjalizmu.

Na drugim Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad, Stalin — wielki kontynuator dzieła Lenina złożył przysięgę.

W przysiędze swej Stalin podsumował wszystko to, co główne i zasadnicze w nauce Lenina. To marksizm - leninizm ujęty w genialnych w swej wyrazistości formułach, jak najbardziej lakonicznych, jak kształty wyrzeźbione w marmurze dłutem wielkiego rzeźbiarza.

W każdym słowie, w każdym zdaniu żyje Lenin, jego sprawa, jego testament, jego nauka.

## Pierwszy nakaz przysięgi poświęcony był partii komunistów, bolszewików, partii klasy robotniczej

„Nie ma nic chlubniejszego ponad miano członka partii, której twórcą i kierownikiem jest towarzysz Lenin...”

Odchodząc od nas, nakazał nam towarzysz Lenin wysoko docenić wielkie miano członka partii i strzec jego czystości. Przysięgamy Ci, Towarzyszu Leninie, że z honorem wykonamy to Twoje przykazanie!”

Minęło 25 lat. Nakazy przysięgi zostały wypełnione. Pod kierownictwem Stalina partia bolszewików, nieustannie uzupełniając i wzmacniając swe walce o socjalizm.

## Drugi nakaz przysięgi mówił o dyktaturze proletariatu

„Odchodząc od nas, nakazał nam towarzysz Lenin strzec i umacniać dyktaturę proletariatu. Przysięgamy Ci, Towarzyszu Leninie, że nie będziemy szczeni swych sił, aby wykonać z honorem również i to Twoje przykazanie!”

Dyktatura proletariatu stanowi główny element leninizmu. W rewolucji socjalistycznej kierownictwo klasy robotniczej jest najważniejszą rekojmnią zwycięstwa. Po śmierci Lenina partia bolszewików pod kierownictwem

szeregi, rozwijając naukę Lenina—Stalina o budownictwie socjalistycznym, o przejściu do socjalizmu do komunizmu, odniosła nowe zwycięstwa, odparła wszystkie ataki wrogów i z powodzeniem prowadzi naród radziecki tą samą drogą, jaką prowadził go Lenin. Nauka Lenina o partii, rozwinęta i uzupełniona przez Stalina, stała się nauką dla komunistów, w krajach nowej demokracji, gdzie wciela się ją w życie. Naukę tę przyjęła klasa robotnicza wszędzie tam, gdzie toczy się walka o socjalizm.

Minęło 25 lat. Jak niezachwiana opoka stoi Związek Radziecki, mocarne państwo socjalistyczne, w którym klasa robotnicza zajmuje pozycję kierowniczą.

## Trzeci nakaz przysięgi poświęcony był sojuszowi robotników i chłopów

Lenin uzasadnił teoretycznie powstanie państwa nowego typu — państwa radzieckiego — jako demokracji opartej na sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa. Jedynie w oparciu o ten sojusz klasa robotnicza może urzeczywistnić swą dyktaturę.

Rozwijając teoretycznie naukę leninowską o państwie

radzieckim, rozwijając tę naukę w nowych warunkach, Stalin na podstawie socjalistycznego przemysłu i socjalistycznej kolektywizacji rolnictwa stworzył potężne, niepokonane mocarstwo radzieckie.

Minęło 25 lat. Nakazy przysięgi zostały wypełnione. Związek Radziecki stał się

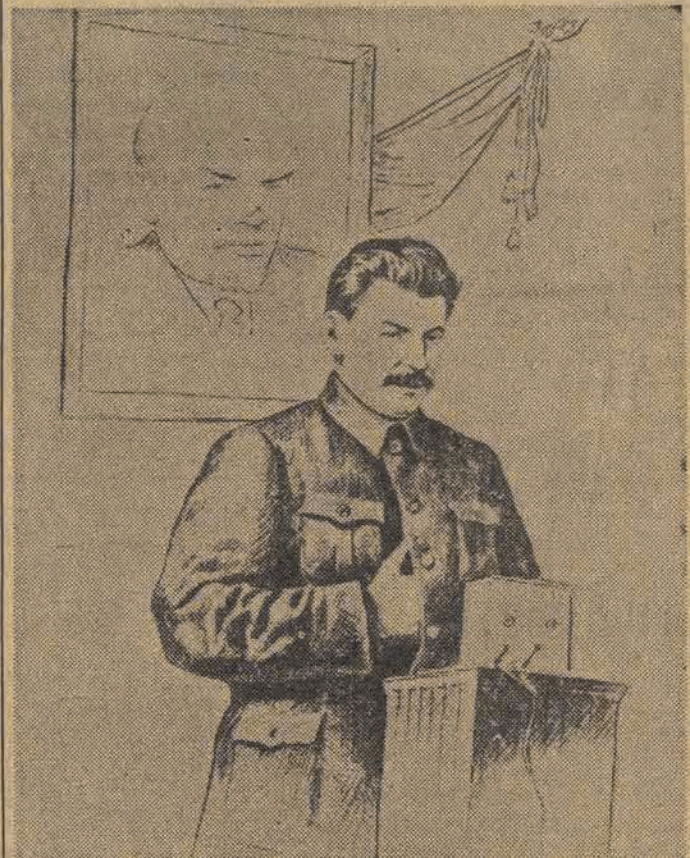
## D. Zastawski

wzorem dla krajów nowej demokracji w których, w oparciu o sojusz robotniczo - chłopski zakłada się podwaliny socjalistycznej przebudowy gospodarki narodowej.

## Czwarty nakaz przysięgi mówił o sojuszu i przyjaźni narodów kraju radzieckiego

Jeszcze na kilka lat przed Wielką Socjalistyczną Rewolucją Listopadową, Lenin i Stalin opracowali teoretycznie za gadanie przyjaźni i współpracy narodów w państwie wielonarodowym. Lenin i Stalin wychowywali klasę robotniczą w duchu internacjonalizmu i głębokiego poszanowania narodów oraz ich wolności i niepodległości.

Minęło 25 lat. Nakazy przysięgi zostały wypełnione. Po-



J. Stalin wygłasza przemówienie na II. Zjeździe Rad ZSRR 6 stycznia 1924r.

tego Związku Radzieckiego opiera się na braterskiej przyjaźni republik narodowych, której wyrazem jest Konstytucja Stalinowska. Naród rosyjski cieszy się pełnym zafianiem wszystkich obywateli

Związku Radzieckiego. Kraj radziecki nie zna prześladowań rasowych i narodowościowych. Wspaniały jest rozwój narodów, które za czasów dawnej Rosji były narodami zafianymi.

## Piąty nakaz przysięgi poświęcony był Czerwonej Armii

„Lenin wskazywał nam niejednokrotnie, że wzmocnienie Armii Czerwonej i jej doskonalenie jest jednym z najważniejszych zadań naszej partii... Przysięgnijmy więc, towarzysze, że nie będziemy szczeni sił, aby wzmocnić naszą Armię Czerwoną i naszą Flotę Czerwoną...”

Podczas tworzenia sił zbrojnych Związku Radzieckiego Stalin był prawą ręką Lenina. Był on organizatorem zwycięstw w okresie wojny domowej i interwencji. Stalin stał na czele Armii Radzieckiej podczas drugiej wojny światowej.

Na podstawie jego planu strategicznego, rozbite zostały hordy niemiecko - faszystowskie pod Moskwą i Stalin gradem, a następnie wygnane z granic Związku Radzieckiego i całej Europy Wschodniej. Armia Radziecka doszła do Berlina i położyła kres istnieniu imperium hitlerowskiego.

Minęło 25 lat od chwili złożenia przysięgi. Armia Radziecka okazała się najpotężniejszą wśród sił zbrojnych wszystkich krajów. Nakazy przysięgi zostały wypełnione z honorem.

## Szósty nakaz przysięgi mówił o wierności wobec zasad internacjonalizmu komunistycznego

Minęło 25 lat. Partie komunistyczne wyrosły we wszystkich krajach. W państwach demokracji ludowej stały się one siłą kierowniczą. Zakończyły się całkowitym fiaskiem wszelkie podejmowane przez świat kapitalistyczny próby rozbięcia bratniego sojuszu partii komunistycznych, wprowadzenia rozłamu do szeregów proletariatu międzynarodowego. Narody świata są po stronie Związku Radzieckiego. Imię Stalina drogą jest setkom milionów, tak jak drogie im jest imię Lenina.

Spełniona została przysięga Stalina. Była ona i jest nadal programem działalności partii komunistycznej w ZSRR. Wyjaśniając i rozwijając zasady leninizmu, Stalin bezlitośnie demaskował tych którzy usiłowali zrobić z nauki Lenina wyłącznie dorobek narodu radzieckiego. Stalin do wiodł niezłomie w teorii, a ży-

cie potwierdziło to w praktyce, że Lenin jest genialnym myślicielem, który samodzielnie kontynuował naukę Marksa i stworzył nową teorię walki i zwycięstwa proletariatu w warunkach imperializmu, w epoce wojen i rewolucji proletariackich.

Stalin jest nie tylko kontynuatorem dzieła Lenina. Jest on wielkim myślicielem i działaczem, który wzbogacił naukę marksizmu - leninizmu nowymi odkryciami w dziedzinie filozofii teorii społecznej, materializmu dialektycznego i historycznego, strategii walki klasy robotniczej, strategii wojennej.

25 lat minęło od dnia śmierci wielkiego Lenina, 25 lat nieustannego rozwoju rewolucji socjalistycznej, 25 lat ciągłych zwycięstw klasy robotniczej, 25 lat, oświetlonych niegasnącym blaskiem idei leninowskich!

# Reforma podatku od wynagrodzeń

Przeprowadzona ostatnio reforma podatkowa obejmuje również podatki od wynagrodzeń — dziedzinę obchodzącą bezpośrednio najszersze rzesze ludności pracującej. Projekt ustawy o reformie opodatkowania wynagrodzeń wniesiony został ostatnio pod obrady Sejmu.

Projekt reformy przewiduje znaczne uproszczenie techniki obliczania podatku, co wobec jego powszechności ma wielkie znaczenie i z punktu widzenia oszczędności oraz racjonalizacji pracy.

Nowelizacja podatku od wynagrodzeń poszła w kilku kierunkach, a mianowicie:

Objęcia podatkiem od wynagrodzeń większej grupy podatników czerpiących środki utrzymania z pracy najemnej; podniesienia kwoty wolnej od podatku i wprowadzenia nowej skali dostosowanej do nowego systemu płac; uproszczenia sposobu obliczania podatku oraz zachowania dotychczasowych ulg.

Należy podkreślić, że jednym z elementów upowszechnienia podatku jest uchylenie dotychczasowych zwolnień od opodatkowania tych pracowników państwowych, którzy z tego zwolnienia korzystali. Nowe płace mieszczą w sobie również i ekwiwalent za obciążający ich podatek od wynagrodzeń.

Nowe przepisy zamiały dotychczasowego sposobu przeliczania wynagrodzenia w skali rocznej dla ustalenia właściwej stopy podatku wprowadzając w zamian skali: miesięczną, tygodniową i dzienną, co stanowi znaczne uproszczenie w obliczaniu, a w rezultacie oszczędność pracy.

Jeżeli chodzi o wysokość opodatkowania, to podniesiona została najwyższa kwota wolna od podatku z dotychczasowych 9 tys. zł. do 13 tys. zł. miesięcznie.

Wysokość opodatkowania wynosić będzie od 0,75 proc. przy wynagrodzeniu 13.000 — 14.000 zł. miesięcznie wzrastając progresywnie do 23 proc. przy wynagrodzeniu 100.000 zł. miesięcznie. Nadwyżka wynagrodzenia ponad 100.000 zł. miesięcznie opodatkowana będzie w wysokości 30 proc.

Reforma przewiduje znaczną obniżkę obciążenia podatkowego. Tak więc np. pracownik zarabiający dotychczas 15.000 zł. miesięcznie płacił tytułem podatku od wynagrodzeń 4 proc, to jest 600 zł. obecnie zaś zapłaci od tego samego wynagrodzenia tylko 1 proc., czyli 150 zł.

U pracownika więcej zarabiającego obniżka podatku, jakkolwiek nie tak znaczna, będzie jednak również dość poważna. Tak więc pracownik zarabiający 30.000 zł. miesięcznie zamiast dotychczasowych 10 proc. tj. 3.000 zł. zapłaci 8 proc., tj. 2.400 zł. Wyrazem dalszego uprosz-

czenia sposobu obliczania podatku jest projektowane zniesienie dotychczasowej „kumulacji”. Zgodnie z projektem — pracownik który posiada kilku pracodawców wypłacających wynagrodzenie odpłaca według skali zasadniczej tylko jedno z tych wynagrodzeń, a od pozostałych płaci podatek podwyższony o 50 proc. Podkreślić trzeba również, że podatnikowi przysługuje prawo wyboru wynagrodzenia, które będzie obciążone wyższą 50 proc.

Nowe przepisy zachowują w pełni dotychczasowe ulgi, a więc m. in. zniżki rodzinne, ulgowe opodatkowanie pracowników sezonowych w formie obniżki podatku o jedną trzecią oraz ulgi dla przodowników pracy w wysokości do 30 proc. należnego podatku.

Wręcz z reformą podatku przewiduje się również pewne zmiany w ustawie o obowiązkach społecznego oszczędzania.

Przewiduje się wprowadzenie zasad obliczania stawek oszczędnościowych według skali dla poszczególnych okresów wypłaty (tak jak w podatku od wynagrodzeń), tj. miesięcznego, tygodniowego i dziennego, przy czym najwyższa kwota wolna od obowiązku oszczędzania podniesiona zostaje do 30 tys. zł. miesięcznie (z dotychczasowych 20 tys. zł. miesięcznie).

Stawki oszczędnościowe wynosić będą 1 proc. przy wynagrodzeniach do 42.000 zł. mies. 2 proc. przy wynagrodzeniach od 42.000 do 60.000 zł. mies. i 3 proc. przy wynagrodzeniach ponad 60.000 zł. miesięcznie.

### SKALA PODATKOWA OD WYNAGRODZEŃ Z OKRESEM WYPŁATY MIES.

Stopień wynagrodzenia	Wysokość wynagrodzenia w złotych	Stopy proc. podatku
	ponad do	
1	13.000	0,75
2	14.000	1
3	15.000	2
4	17.000	3
5	19.000	4
6	21.000	5
7	23.000	6
8	25.000	7
9	28.000	8
10	31.000	9
11	34.000	11
12	38.000	13
13	42.000	15
14	50.000	17
15	60.000	19
16	70.000	21
17	80.000	23



Z zagadnień Planu 6-letniego

# Znaczny wzrost produkcji rolniczej

Jeden z głównych problemów planu sześciolatniego stanowi sprawa właściwych proporcji pomiędzy produkcją przemysłową i rolniczą.

Wytyczne do planu przewidują znaczne uprzemysłowienie kraju; wzmocnienie liczebnie klasa robotnicza, wzmocnienie ludności miast. Podniesie się stopa życiowa, a w związku z tym i konsumpcja artykułów żywnościowych przez najszersze masy. Więcej nam trzeba będzie chleba i mięsa, tłuszczów i warzyw, mleka i owoców. Więcej trzeba będzie surowców rolniczych dla rozwijającego się przemysłu inżynierskiego, cukrowniczego, olejarstwa i innych.

Rolnictwo w poważnym stopniu uczestniczyć powinno w eksporcie, szybko rozwijający się kraj musi bowiem importować maszyny i urządzenia, niektóre surowce itp. Sprawa dzimy i zagranicy urządzenia dla nowych fabryk nawozów sztucznych, traktorów, niektórych maszyn rolniczych, surowców dla wyrobu nawozów sztucznych. Wszystko to wymaga, by produkcja rolnicza uczestniczyła w poważnym stopniu w eksporcie i w zdobywaniu dewiz.

Aby sprostać tym wszystkim zadaniom winna ona być wydajnie powiększona. Niedostateczny rozwój produkcji rolniczej mógłby zagrozić wykonaniu całego planu 6-letniego. Wystarczy uświadomić sobie, że już w roku 1948 produkcja przemysłowa osiągnęła wartość ponad 140 proc. przedwojennej, a rolnicza tylko około 80 proc.

Uprzemysłowienie kraju wymaga, by i w dalszym ciągu produkcja przemysłowa rosła szybciej od rolniczej, ta ostatnia jednak musi również osiągnąć określony poziom. Wytyczne nie przyjęte na Kongresie

wskazują, że wzrostowi produkcji przemysłowej o 85 — 90 proc. powinien towarzyszyć wzrost produkcji rolniczej o co najmniej 35 — 45 proc.

Co to oznacza? Oznacza to, że tempo wzrostu produkcji rolniczej w ciągu 6-letnia byłoby przeszło dwukrotnie większe niż w jakimkolwiek kapitalistycznym państwie w wiet w okresach najbardziej pomyślnej koniunktury. Nie osiągało ono bowiem w żadnym kraju przeciętnie rocznie więcej niż 2,5 — 3 proc. wzrostu produkcji, podczas kiedy u nas winno wynosić 5 — 6 proc. rocznie.

Warto przytoczyć, że przyjęty ostatnio w Czechosłowacji 5-letni plan przewiduje wzrost produkcji rolniczej o 16 proc. w stosunku do r. 1948 (37 proc. w stosunku do faktycznie wykonania planu w roku 1948). Czechosłowacki plan za kład jednak import niektórych środków żywności, czego my uniknąć winniśmy w każdym wypadku.

Czy wobec tego wzrost produkcji rolniczej przewidziany wytycznymi jest osiągalny? W warunkach naszego ustroju, w warunkach stopniowego wzrostu na wsł elementów gospodarki socjalistycznej, reprezentującej wyższe — bardziej wydajne — formy gospodarstwa, kiedy ponadto nasz przemysł może być specjalnie nastawiony na wytwarzanie dostatecznej ilości środków produkcji niezbędnych rolnictwu — wzrost ten jest niewątpliwie osiągalny.

Wytyczne np. przewidują, że w r. 1955 rolnictwo otrzyma ponad 2,5 miliona ton nawozów sztucznych. Oznacza to, że na każdy ha zasianej ziemi zużyje się w r. 1955 nawozów sztucznych 6 razy tyle, co przed wojną. Oznacza to, że

składników pokarmowych w nawozach wszelkiego rodzaju, łącznie z obornikiem przypadnie na każdy ha 160 — 170 proc. tego, co przed wojną.

W okresie tym nasz park traktorowy uzupełniony zostanie 50 — 60 tys. traktorów z produkcji własnej i z importu, a wartość maszyn rolniczych, w które zaopatrzona zostanie wieś, będzie 5 razy większa niż mogłoby to mieć miejsce przy poziomie produkcji przedwojennej.

Dzięki rozwojowi majątków państwowych, rolnictwo zaopatrzone będzie również w coraz to wzrastającą ilość nasion selekcyjnych i zarodowe go materiału hodowlanego.

W ciągu tych 6 lat wyszkolimy setki i tysiące agronomów, traktorzystów, specjalistów, podnieśliśmy kwalifikacje zawodowe setek tysięcy chłopów — producentów.

W końcu planu 6-letniego chcemy przeciętnie dla Polski osiągnąć średnią wydajność zbóż z ha — 14—15 q (w majątkach państwowych i spółdzielniach produkcyjnych plan ten będzie jeszcze wyższy). Zniwa 1955 r. powinny dać zbiory globalne trzech zbóż około 10 mln. ton, pogłowie naszego inwentarza, dzięki wzrostowi bazy paszowej, osiągnąć powinno stan około

9 mln. sztuk świń i ok. 9,5 mln. sztuk bydła rogatego.

Wykonanie planu 6-letniego w dziedzinie rolnictwa będzie oznaczało, że produkcja rolna w tym okresie przekroczy w cyfrach globalnych o 20 proc. produkcję przedwojenną Polski, a w przeliczeniu na głowę ludności będzie ona wyższa o 50 — 60 proc. Produkcja przypadająca na głowę zatrudnionych w rolnictwie, to znaczy na każdego rolnika, będzie przeszło 2-krotnie wyższa niż to miało miejsce przed wojną.

Tego rodzaju wyniki pozwolą na zwiększenie konsumpcji produktów rolnych na głowę ludności o 25 — 35 proc., przy czym o 25 proc. wzmocni konsumpcja artykułów nabiałowych i mięsa.

Perspektywy naszego rozwoju w dziedzinie rolnictwa są wydatnie się zacieśniają — jak krawo przy zestawieniu ze stó sunkami panującymi w krajach kapitalistycznych. W St. Zjednoczonych w obawie przed zniżką cen mówi się już o ograniczeniu powierzchni zasiewów w r. 1949. Krajom marszalskim Europy przy rzeczono, że mogą mieć nadzieję, iż za 4 lata osiągną poziom konsumpcji niższy o 10 procent od poziomu przedwojennego.

Z prasy radzieckiej

## Pod wielkim niezwykłym sztandarem leninizmu

Gazety radzieckie zamieszczają liczne artykuły, poświęcone 25-tej rocznicy śmierci Lenina. „Prawda” zamieszcza artykuł generalnego sekretarza Bułgarskiej Partii Komunistycznej tow. G. Dymitrowa p.t. „Pod wielkim, niezwykłym sztandarem leninizmu”.

Tow. G. Dymitrow pisze: „Imię Lenina jest świętością dla mas pracujących wszystkich krajów”.

Nie ulega wątpliwości, że najlepszym sposobem uczczenia pamięci Lenina jest studium leninizmu, nauki marksistowsko-leninowskiej i opanowanie tej potężnej nauki nie jako dogmatu, ale jako drogowskazu do działania, nieugięte i prawdziwe jej stosowanie w walce przeciwko kapitalizmowi i imperializmowi w walce o trwałą pokój i demokrację ludową.

Dla proletariatu międzynarodowego, dla mas pracujących całego świata, dla całej ludzkości postępowej było wielkim szczęściem, że po przedśmiertnym zgonie Włodzimierza Lenina idea jego i sprawa kontynuacji genialny nauczyciel i wódz mas pracujących, uciekających i wyzyskiwanych całego świata — Józef Stalin.

„Szczęściem dla ludzkości był fakt, że na czele demokratycznego obozu antyimperialistycznego stoi potężny Związek Radziecki ze swą zahartowaną w

ciężkich walkach i doświadczeniach partią bolszewicką Lenina — Stalina.

Pod wielkim, niezwykłym sztandarem leninizmu i tylko pod tym sztandarem pracująca ludzkość będzie w stanie wyzwolić się ostatecznie z niewoli kapitalistycznej, uwolnić się od agresywnych wojen imperialistycznych.

Wielką chwałą i bezgraniczną wdzięcznością nieśmiertelnemu geniuszowi Włodzimierzowi Leninowi!

Chwała genialnemu kontynuatorowi jego idei Józefowi Stalinowi. Oby żył długie lata!

## Milionowe nakłady dzieł Lenina i Stalina

Prasa radziecka przynosi interesujące wiadomości o wydaniach dzieł Lenina i Stalina w ZSRR. Z wiadomości tych wynika, że prace Lenina ukazywały się dotychczas w 77 językach, w łącznym nakładzie, sięgającym 174 milionów egzemplarzy.

Również w milionowych nakładach pojawiają się dzieła Stalina. Tak np. praca Stalina „O Leninie” ukazywała się 204 razy w 62 językach. Łączny nakład jej przekracza 7 milionów egzemplarzy.

## W Muzeum Armii Radzieckiej

# Rozmowa z uczestnikiem walk o Warszawę

W jednej z sal Centralnego Muzeum Armii Radzieckiej w Moskwie, obok bojowych relikwii — stol okrągły, wspólnie wypolerowany stół z

pięknego drzewa z wysoką podpórka, do której przymocowane są masywne metalowe płyty. Płyty te można odwracać tak, jak stronicie, wielkie książki. Ta wspaniała wykonana praca, to podarunek Wojska Polskiego dla generalissimo Stalina z okazji 30-lecia Armii Radzieckiej.

Na pierwszej srebrnej stronie znajdują się piaskorzeźby, przedstawiające radzieckiego i polskiego żołnierza. Na następne stronicie opowiadają o trwałej, niezmiennej przyjaźni radzieckich i polskich żołnierzy, o ich bohaterstwach i o ich wielkiej bitwie o wyzwolenie rodzimej, słowiańskiej ziemi od hitlerowskich najeźdźców.

Stawne, braterskie relikwie, przypominające o bojowej przyjaźni Słowian ogląda ją radziecki ludzie: kobiety, dzieci, posiwiali starcy — bohaterowie dawnych, minionych walk.

Wśród zwiedzających Muzeum spotykamy podpułkownika Iwana Gonczaruka. Na jego piersi widnieją order: Czerwonego Sztandaru, Wojny Ojczyźnianej I klasy, Czerwonej Gwiazdy i dwa zaszczytne odznaczenia polskie — „Krzyż Walecznych” i „Medal za Ojczyznę”.

Wielki, braterski relikwie, przypominające o bojowej przyjaźni Słowian ogląda ją radziecki ludzie: kobiety, dzieci, posiwiali starcy — bohaterowie dawnych, minionych walk.

Wielki, braterski relikwie, przypominające o bojowej przyjaźni Słowian ogląda ją radziecki ludzie: kobiety, dzieci, posiwiali starcy — bohaterowie dawnych, minionych walk.

Wielki, braterski relikwie, przypominające o bojowej przyjaźni Słowian ogląda ją radziecki ludzie: kobiety, dzieci, posiwiali starcy — bohaterowie dawnych, minionych walk.

Wielki, braterski relikwie, przypominające o bojowej przyjaźni Słowian ogląda ją radziecki ludzie: kobiety, dzieci, posiwiali starcy — bohaterowie dawnych, minionych walk.

Wielki, braterski relikwie, przypominające o bojowej przyjaźni Słowian ogląda ją radziecki ludzie: kobiety, dzieci, posiwiali starcy — bohaterowie dawnych, minionych walk.

Wielki, braterski relikwie, przypominające o bojowej przyjaźni Słowian ogląda ją radziecki ludzie: kobiety, dzieci, posiwiali starcy — bohaterowie dawnych, minionych walk.

Wielki, braterski relikwie, przypominające o bojowej przyjaźni Słowian ogląda ją radziecki ludzie: kobiety, dzieci, posiwiali starcy — bohaterowie dawnych, minionych walk.

Wielki, braterski relikwie, przypominające o bojowej przyjaźni Słowian ogląda ją radziecki ludzie: kobiety, dzieci, posiwiali starcy — bohaterowie dawnych, minionych walk.

Wielki, braterski relikwie, przypominające o bojowej przyjaźni Słowian ogląda ją radziecki ludzie: kobiety, dzieci, posiwiali starcy — bohaterowie dawnych, minionych walk.

Wielki, braterski relikwie, przypominające o bojowej przyjaźni Słowian ogląda ją radziecki ludzie: kobiety, dzieci, posiwiali starcy — bohaterowie dawnych, minionych walk.

Wielki, braterski relikwie, przypominające o bojowej przyjaźni Słowian ogląda ją radziecki ludzie: kobiety, dzieci, posiwiali starcy — bohaterowie dawnych, minionych walk.

Wielki, braterski relikwie, przypominające o bojowej przyjaźni Słowian ogląda ją radziecki ludzie: kobiety, dzieci, posiwiali starcy — bohaterowie dawnych, minionych walk.

Wielki, braterski relikwie, przypominające o bojowej przyjaźni Słowian ogląda ją radziecki ludzie: kobiety, dzieci, posiwiali starcy — bohaterowie dawnych, minionych walk.

Wielki, braterski relikwie, przypominające o bojowej przyjaźni Słowian ogląda ją radziecki ludzie: kobiety, dzieci, posiwiali starcy — bohaterowie dawnych, minionych walk.

# Wiedza dla mas pracujących

## Obrady OKZZ nad zagadnieniem kulturalno-oświatowym — Reorganizacja świetlic robotniczych

W sali konferencyjnej OKZZ odbyła się w dniu wczorajszym wielka narada przy udziale kierowników okręgów i oddziałów oraz świetlic związkowych. Obrady poświęcone były zagadnieniom umocnienia akcji kulturalno-oświatowej wśród szerokich rzesz robotniczych naszego miasta i województwa, w myśl ostatnio uchwał KCZZ.

Wygłoszono szereg referatów na tematy ściśle związane z tym doniosłym zagadnieniem. Po referatach odbyła się ożywiona dyskusja, po której ustalono wytyczne dalszej akcji. Jednym z jej głównych celów jest kontynuowanie pracy kształceniowej i dokształcaniowej mas pracujących, a w szczególności pogłębienie ich uświadomienia klasowego na obecnym etapie rozwoju ruchu robotniczego w Polsce, zmierzającego do Socjalizmu.

Zwiększona zostanie wydatnie ilość kursów początkowej nauki pisania i czytania dla dorosłych, przy czym główny nacisk położony zostanie na to, aby słuchacze tych kursów nie przerywali nauki, lecz kontynuowali ją przynajmniej w zakresie programu 7-oddziałowej szkoły powszechnej.

Postanowiono dalej zreorganizować działalność świetlic. Na miejsce dawnych świetlic branżowych utworzone zostaną świetlice międzyzwiązkowe, które odwiedzać będą pracownicy wszystkich gałęzi przemysłu. Z usług świetlic korzystać będą w ten sposób robotnicy zamieszkałi w najbliższym promieniu świetlic, na terenie swojej dzielnicy. W związku z tym kierownicy świetlic, którzy dotychczas otrzymywali pobory od poszczególnych fabryk, przejdą na etat OKZZ. Pense ich zostaną przy tym znacznie podwyższone.

Odnośnie pracy samych świetlic, konferencja wypowiedziała się za szczegółową selekcją repertuaru i doboru sztuki pod kątem widzenia aktualnych problemów robotniczych i trwającej walki klasowej.

## Z teatrów łódzkich

# „Osa”-teatr „małych form”

Niedawno zapytano mnie: co myślę o teatrze „małych form” i jakie jest moje zdanie o teatrze „Osa”? Czulem się wyraźnie zakłopotany. Wobec tego odpowiedziałem ogólnikami: Każdy teatr jest dobry, gdy jest dobry. A „Osa”?

Teatrzyk ten powstał rok temu na gruzach „Gougu” i ma za sobą kilka różnych okresów. Najpierw ambicje rewii. Program niewyrównany, raczej słaby. Zespół zdecydowanie zły, czyli razem biorąc wrażenie złe. Gdyby kierownictwo tego teatru nie miało w tym okresie ambicje literackie, przedstawienia te byłyby wprawdzie bezpretensjonalne, ale strasne.

Następnie teatr ratował się gościnnymi występami. Adolf Dymśa robił, co mógł, ale wiaśnię na tle znakomitego artysty cały zespół wypadł w jeszcze bardziej ujemnym świetle. Po tych próbach teatr wycofując się z przedstawień typu rewiiowego zaczął dawać tzw. komedie muzyczne. Niestety, tak dobor sztuki jak i aktorów i tym razem nie wpłynął na podniesienie poziomu teatru. Przedstawienia „Pepiny” nie można było uznać za pełnowartościowy występ artystyczny. Jednakże, pomimo tych swoich omyłek i niedociągnięć wyczuwało się, że kierownictwo teatru chce wyrwać z impasu, chce w jakiś sposób znaleźć odpowiednią linię artystyczną, która pozwoliłaby „Osie” zająć swoje miejsce w gronie łódzkich teatrów.

Po przeniesieniu się „Sireny”

do Warszawy, „Osa” zajmując jej lokal wystąpiła z premierą „Porwania Sabine” z Węgrzynem w głównej roli. Dobór sztuki okazał się słuszny. Dowcipny tekst K. Schoentana, popularnego wiedeńskiego komediopisarza, znakomicie adaptowany przez Juliana Tuwima, jak to się mówi „wziął widowie”. Na polu farsy, na polu komedii buffo, posiada wiele dobrze pomyślanych sytuacji komediowych i dowcipny dialog, oparty na znakomitych kałamburach słownych. Fabuła komedii jest jak zwykle w tego rodzaju utworach raczej konwencjonalna i autorowi nie zależało na jakiejś inowacji w tym zakresie.

Prowincjonalna miasteczko z początku 20-go wieku, stary profesor łaciny, służąca, która mówi po łacinie, żona profesora, tak bardzo typowa dla tego środowiska, jej córka, która zazdrościła znanemu swemu mężowi, młodsza córka profesora, sentymentalny podłotek — znakomita w przejeździe aktorzyźnie, przyjaśniel profesora z „Widnia”, kupiec z Tarnopola — wszystkie te postacie stanowią bogatą galerię typów, jakie zachęcać było można w większości ówczesnych komedii i fars. Nawet postać prowincjonalnego aktora, którego talent zmarnował się w takim środowisku, była również popularna w tych czasach.

Fabuła sztuki nie jest ważna. To, co najbardziej nas śmieszy, to spiecia sytuacyjne i pewien posmacek czasów, które już nie istnieją. Śmiesz na i ba-

wi to, co było w gruncie rzeczy realne, a teraz wydaje się niedorzecznością. Pomyśleć tylko: teatr, który jest czymś nieodzownym, do którego przychodził obywatel wchodził z niezuciem lęku, ba, zgorzania. Teatr, który wystawiając nawet klasyczne sztuki w opinii mieszczańskiej był czymś nieprzyzwoitym, od którego powścią i solidny obywatel powinien był stronić. Leonard Strzyga-Strzycki, dyrektor wdrożonego teatru nie jest wymyśloną postacią. Takich było wielu. Tacy włożyli się od miasta do miasta, od wsi do wsi. Warunki nieczyły z niego postać groteskową i tragiczną.

Mówię o wystawieniu tej komedii — to przede wszystkim mówię o roli Węgrzyna, który doprawdy jest znakomity. Węgrzyn stworzył postać żywą, prawdziwą. Niejednego takiego zmarłowanego aktora w swoim życiu widział Węgrzyn. Wystarczyło z bogatej galerii znarnowanych wielkich aktorów stworzyć typ, a postać Strzygi-Strzyckiego odżyła w całej pełni. Odżyła... oczywiście w znakomitej interpretacji Węgrzyna. Samo ukazanie się Węgrzyna na scenie widowiska wita oklaskami. Czuję się, że na scenie wszedł wielki miary aktor. Węgrzyn w każdej scenie jest inny, operuje bowiem coraz innymi środkami gry scenicznej. Jakże pięknie mówi, jak wyraziście brzmi każde wypowiedziane przez siebie słowo. Strzyga-Strzycki jest śmieszny w swojej pretensjonalności, w przeszarżowaniu grze i bezradności

Jan Spiewak

## Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

W. S.



# Ważny odcinek zaopatrzenia musi stanąć na wysokości swych zadań Niedomagania Państwowej Przetwórnicy Mięsnej Konieczny przełom w pracy po reorganizacji

Państwowa Przetwórnica Mięsa przy ul. Nowotki nie należy z pewnością do obrzymów łódzkiego przemysłu. Ze względu jednak na rodzaj swej produkcji budzi niewątpliwie żywe zainteresowanie każdego łódzkiego robotnika. I my też z wielkim zaciekawieniem wędrowaliśmy po przestronnych, nowoczesnie urządzonych halach fabrycznych i — co tu tać — z niemalą przyjemnością oglądaliśmy apetyczne wytwory: równiutkie rzędy lśniących kiełbas, wielkie sterty hermetycznie zamkniętych puszek gulaszu, ba, ze szczerą sympatią spozieraliśmy na połykające jeszcze od szronu, ogromne połówki mrożonej wieprzowiny, wołowiny, baraniny.

Cóż z tego, kiedy w przetwórnicy mięsnej nie wszystko układa się tak świetnie, jak by można było sądzić na pierwszy rzut oka. Owszem, załoga robotnicza stara się, by wszystko było dobrze, dba o dobro konsumenta, dba o swą firmę tak samo, jak tysiące i dziesiątki tysięcy robotników z innych fabryk państwowych. Ale dobre chęci załogi nie wystarczą, by przetwórnica pchnąć na nowe drogi. Do tego konieczne jest również od powiednie stanowisko i podobne podejście do sprawy ze strony kierownictwa fabryki.

I w tym właśnie tkwi sekret. Dyrekcja i biuro PPM holdują jeszcze starym pojęciem, myślą wciąż jeszcze kategoriami takim, jak gdybyśmy żyli nie w roku 1949, lecz w czasach gdy władca życia i śmierci był tu znany łódzki „król mięsa” — pan Ruszczyk.

Nie będziemy zaglądać do przeszłości, choć niezbyt odległej, tzn. do tych czasów, gdy PPM oddała swych dwadzieścia sklepów mięsnych pod kierownictwo byłych ich właścicieli, znaczącą zmianę sytuacji jedynie słowem „państwowy” na sztywnie sklepowym. Sięgnijmy raczej do dziejów najnowszych.

Od 1 stycznia br. w PPM nastąpiła generalna reorganizacja. Polega ona na tym, że jej sklepy reżnicze włączone zostały do sieci PSS, a zamiast nich otrzymała dodatkowo placówkę produkcyjną w postaci należącej dotychczas do PSS-u, firmy „Konsery Eksport” przy ul. Kopernika. Równocześnie zostały znacznie rozszerzone zadania Przetwórnicy. Ma ona zaopatrywać w mięso, konserwy i wędliny wszystkie istniejące i mające powstać spółdzielcze oraz państwowe punkty sprzedaży.

I co tu owiać w bawelnie — pierwszy występ Przetwórnicy w tej nowej roli nie wypadł zbyt świetnie. Odczuł to dotkliwie łódzki świat pracy w pierwszym tygodniu po Nowym Roku, gdy zupełnie niepotrzebnie wyrosły tasemko w kolejki przed wszystkimi sklepami reżniczymi. Dyrekcja PPM próbuje na wszelkie strony wytłumaczyć, że sama w tym wszystkim nic nie zawiniła, że były różne trudności, warunki obiektywne itd. itp. A jednak wina jej nie ulega żadnej wątpliwości. Przetwórnica zajmowała się dotąd „spokojną”, produkcją konserw i rozdziałem mięsa kartkowego. O wiele trudniejsze jest — oczywiście — normalne zaopatrywanie w mięso, ca-

tej spółdzielczej i państwowej sieci handlowej.

Czy sztab kierowniczy PPM wykazał konieczność w tej sytuacji: poczucie obowiązku, zrozumienie powagi chwili? Niech mówią fakty.

Kilkadziesiąt ton mięsa mrożonego, które Przetwórnica przydzielono poprzez Centralę Mięsną, musiało czekać kilka dni, aż zaczęła się ona po nie zgłosić (podobnie stało się w następnym tygodniu z mięsem świeżym). Przetwórnica przez kilka dni nie zgłaszała się po nie i wobec tego zabrały je sklepy prywatne. Gdy wreszcie ten przydział odebrano, okazało się, że niczego nie przygotowano, by mięso w możliwie najkrótszym czasie „odtajało”. Nie było nawet haków, by je rozwieść. Wszystko „zwalono” na kupe, a klient czekał.

Pewnie, że można by coś nie coś zarzucić i Centrali Mięsnej i w ogóle wszystkim instytucjom w tak czy w inny sposób odpowiedzialnym za zaopatrzenie Łodzi. Nie wystarczy przecież, że każdy zrobi tylko to, co należy do jego oficjalnych obowiązków. Nawet w okresie „normalnym”, a cóż dopiero w chwili przejścia na nowy system zaopatrzenia,

## Reorganizacja studiów lekarskich w szkołach akademickich

W N-rze 3 „Dziennika Ustaw R. P. ukazało się rozporządzenie Ministrów — Oświaty i Zdrowia, normujące warunki przyjęcia, nauki, wykładów i praktyki w lekarskich szkołach akademickich.

Reorganizacja studiów obejmuje wszystkie lata nauczania. Ze względów praktycznych będzie ona wprowadzana stopniowo w każdym następnym roku akademickim. Całkowicie zreorganizowanie nauczania zakończy się w roku akademickim 1952-53 i obejmie 5 lat studiów.

## Usprawnienie hurtowego handlu cukrem Oszczędność kosztów i pracy ludzkiej

Równocześnie z obniżeniem ceny cukru o 5 zł na kg w sprzedaży detalicznej, nastąpił dalszy krok w kierunku usprawnienia dystrybucji tego artykułu na odcinku obrotu między cukrownią a hurtowniami.

Zamiast dotychczasowej zasady dostarczania cukru do hurtowni z odbiorem loco cukrownia, Centrala Handlowa Przemysłu Cukrowniczego stosuje obecnie zasadę sprzedaży franco stacją odbiorczą. Do 1 stycznia br. hurtownie zgłaszały zapotrzebowania do Centralnego Biura Hurtowni Spożywczo-Przemysłowych, skąd otrzymywały zlecenia na odbiór cukru, najczęściej z pobliskiej, najdogodniejszej cukrowni. Hurtownie jednak musiały cukier sprowadzać we własnym zakresie. Wysyłano specjalnego pracownika, który na miejscu musiał starać się o podstawienie wagonu, skontrolować ładunek i zapewnić konwojowanie transportu. Obecnie hurtownie otrzymują cukier franco stacją do-

nia, konieczna jest czujność i odpowiedzialność każdego zainteresowanego ognia za sprawność działania wszystkich ogniw pozostałych. Wróćmy jednak do PPM. Dyrekcja tłumaczy, że została zaskoczona, że nie była przygotowana do swej nowej roli. Każdy jednak zdrowo myślący człowiek musi zadać pytanie: czyż PPM dopiero w dniu 1 stycznia dowiedziała się o reorganizacji? Wiedziała już przecież o niej na kilka tygodni wcześniej. Dlaczego więc nie przygotowała personelu, taboru, haków — więcej jeszcze — dlaczego nawet nie posłała się, by do Nowego Roku sporządzić bilans roczny i uporządkować wszystkie swoje „papierkowe sprawy”, tak jak to się normalnie praktykuje w każdym przedsiębiorstwie?

Wydać nam się zresztą, że nawet przy tym opóźnieniu mogłaby zdążyć i w ostatniej chwili „na gorąco” rozprawić dla robotniczej Łodzi otrzymane dostawy mięsa, gdy by tylko sprawę tę wzięto sobie do serca. Odnosimy jednak wrażenie, że robotnikiem i jego sprawami dyrekcja PPM nie bardzo się przejmuje. Widać to nawet na tere-

nie samej fabryki. Istnieje tu tajny mur obojętnej dyrekcyjnej z biurem, a załoga robotnicza.

W fabryce nie ma ambulatorium, pomimo, że specyficzny charakter pracy wymaga, by każdy robotnik był pod stałym dozorem lekarskim. O naradach wytwórczych nie ma tu oczywiście mowy. Gdy robotnicy zaproponowali zorganizowanie ruchu współzawodnictwa pracy, pan dyr. Piontek machnął niedbale ręką: „E, co tam współzawodnictwo”. Oczywiście, że gdyby czynnik społeczny stał tu na wysokości zadania, stosunki takie byłyby niemożliwe.

Komitet Dziełnicowy PZPR, a przede wszystkim Komitet Łódzki wziął ostatnio tę firmę pod swą specjalną opiekę. Miejmy nadzieję, że uda im się w krótkim czasie uzdrowić panujące tu stosunki. W pewnej mierze już im się to udało, o czym zresztą świadczą znaczna poprawa na odcinku zaopatrzenia Łodzi w artykuły mięsne.

S. i W.

## Biała łaska



Przy ulicy Zwirki 20 w Łodzi mieści się Związek Niewidomych. Związek liczy 320 członków — którzy tutaj w kilku skromnych pokojach gromadzą się, by pracować, uczyć się i słuchać muzyki. W określonej porze nadchodzi z całego miasta do „swego ka-

kalu” ludzie z białymi łaskami — symbolem straszliwego kalectwa. Dźwięki fortepianu, dobiegające z okna są im drogowskazem. Bez pytania przechodniów — trafiają do właściwej bramy — kierując się jedynie słuchem i pamięcią.



Sześciu łódzkich niewidomych pracuje w Polskim Mopopolu Tytoniowym, dwaj — jako windziarze, jeden w paśmie — spora garstka w rabinach we własnym lokalu szycielskim z włosia. Wyroby ich pracy są pierwszorzędnego jakości. Nikt by nie przydus-

zał nawet, że niewidomi mogą wyrabiać tak piękne szczołki i szczołeczki. Ostatnio Związek zorganizował specjalne kursy dla swoich członków — niewidomi uczą się pracy — aby nie być ciężarem dla rodzin i społeczeństwa.



Po pracy grają na pianinie — albo czytają grube książki o wypukłych znakach. To czytanie jednak trwa długo — dla tego też Związek Niewidomych apeluje za naszym pośrednictwem do młodzieży łódzkiej: Zgłaszajcie się do

Związku w charakterze bezpłatnych lektorów! Zaofiarowana niewidomym godzina czytania książki czy gazety — będzie na pewno miłym podarunkiem dla nieszczęśliwych, pozbawionych największego skarbu — wzroku!

ku akademickim 1952-53 i obejmie 5 lat studiów.

Na razie nowa organizacja studiów obowiązuje studentów pierwszego roku nauczania i to już w obecnym roku akademickim 1948-49.

Pierwszy rok nauczania dzieli się na dwa semestry. Student obowiązany jest w ciągu roku wysłuchać ogółem 1200 godzin wykładów i ćwiczeń i odbyć, poza tym przewidzianą obowiązkową praktykę.

W nowym programie oprócz

właściwych przedmiotów zwrócono szczególną uwagę na t. zw. przysposobienie lekarskie i wychowanie fizyczne. Wpro wadzone poza tym nowe przedmioty, jak np. elementy nauk społecznych, naukę języka obcego i t. d.

Przy przejściu z semestru I na II student musi wykazać się przesłuchanymi wykładami, ćwiczeniami i odbytą praktyką oraz zdać egzamin i colloquia przewidziane dla danego semestru.

Dzięki temu uzyskuje się znaczną oszczędność kosztów i pracy ludzkiej.

## Rozbudowa Osiedla im. Montwilla Mireckiego

Zakład Osiedli Robotniczych w Łodzi, o którego działalności już pisaliśmy obszernie, czyni obecnie przygotowania, aby wczesną wiosną bieżącego roku rozpocząć prace na Bałutach,

gdzie powstanie nowoczesne osiedle robotnicze. Opracowywane są plany rozszerzenia osiedla imienia Montwilla Mireckiego, przez dobudowanie szeregu nowych budynków mieszkalnych.

## Jadą wozy z cegłą

# Kulisy cegielni na Stokach

Ciągle dochodzą nas meldunki o przekroczonych planach produkcji, o wzmószonym wysiłku pracy załóg fabrycznych, o uwieńconej sukcesem walce z marnotrawstwem. Wydawałoby się, że wszyscy zrozumieli już wagę tych spraw, a szczególnie ci na których ciąży odpowiedzialność — kierownicy. A jednak — inaczej to wygląda w Cegielni Miejskiej na Stokach. Jest ona oczywiście teraz nieczynna. Jedynie kilkunastu robotników pracuje przy wykopie gliny i ślusarze przygotowują maszyny do przyszłego sezonu.

### MASZYNY NA SZMELC

Na dworze, przed halą maszyn — zwalę żelastwa. Okazuje się, że to części maszyn. Wszystko to leży tutaj od czasów okupacji. Być może, że coś dałoby się jeszcze użytkować. Cóż, — kiedy pozbawiona ochrony, wystawiona na słońce, stała się złomem.

W hali maszyn brak szyb. Wiatr wdziera się przez okna i znosi śnieg na pozbawione zabezpieczenia maszyny. W tej

chwili nie wygląda to lepiej, niż stos żelastwa na dworze. Maszyny zdemontowane czekają na remont. Czekają — bo wiem rozłożone je na części jeszcze w październiku czy listopadzie, oddano zaś do warsztatów dopiero w styczniu. Podobno na 1 kwietnia ma być przemontowana maszyna parowa, ale to, co zostało na miejscu, w dalszym ciągu niszczy pod wpływem działań atmosferycznych. Reklamacje majstra i ślusarzy wielokrotnie kierowane do Dyrekcji, były przysłowiowym „wołaniem na puszczy”. Nikt na to nie reaguje, tak samo jak nikt nie przejmuje się tym, że brak niezbędnych narzędzi pracy, jak łopaty, łomów do rozbijania stwardniałej gliny itp. Te, które są jeszcze w użyciu, odmawiają posłuszeństwa. Opóźnia to i utrudnia pracę robotników, którzy poprzez Radę Zakładową domagają się załatwienia tej sprawy.

Obiektywnie trzeba stwierdzić, że wysoki stopień zużycia maszyn i urządzeń cegielni pochodzących z okresu rabunkowej gospodarki okupanta — tym więcej zatem ciąży obowią-

zów na tych, którzy podjęli się prowadzenia tak ważnej w dobie odbudowy naszego kraju placówki. Tymczasem wygląda to tak: w ostatnim sezonie, a sezon w ogóle trwa tylko 6 miesięcy, dwa tygodnie cegielnia była nieczynna. Powód: zalanie glinianek. Powiemy — siła wyższa — tak, ale gdyby Dyrekcja dostarczyła w porę motopomp, postój trwałby nie dwa tygodnie, a trzy dni. Dalo to straty dla przedsiębiorstwa — 100 tysięcy sztuk cegły, a straty robotników!

Robotnicy niekają. — Dyrekcja może się temu dziwić? Czy jest dziwne, że nie mogą pokonać trudności technicznych od nich niezależnych, nie otrzymując nawet obiecanych trenów, bez których nie sposób jest pracować w glinie, nie mając płatnych urlopów, nie mając na miejscu stołówek (odległość miejsca pracy do domów wynosi do dwadzieści paru kilometrów), rezygnują z pracy w cegielni, z którą się zrośli, w której wielu z nich pracuje od dzieciństwa!

Padło takie zdanie ze strony dyrektora, że „cegielnia na Sto-

kach nie będzie w przyszłości prowadzona przez miasto. Będzie oddana Zjednoczeniu Przemysłu Ceramicznego lub Dyrekcji Przemysłu Miejskowego. Czy ma to być powodem „umywania rąk” od odpowiedzialności za tę ważną w naszym mieście placówkę naszego przemysłu, czy należy ją oddać w stanie dewastacji? Na to nie mogą się zgodzić robotnicy — strycharze.

Strycharze nie mogą spokojnie patrzeć jak marnotrawi się mienie społeczne, jak marnotrawi się cegielnię, gdzie wyrosł sam i gdzie nawet ich ojcowie czy dziadkowie pracowali.

Miejmy nadzieję, że Zarząd Miejski szybko poloży kres panującemu na terenie cegielni stonkom. Pragniemy przy sposobności przypomnieć, że z braci strycharzkiej wyrosła liczna gromada znanych robotniczej Łodzi, oddanych społeczników — KPP-owców. Ci z nich, którzy pozostał przy życiu mogliby wiele cennego wnieść przy usprawnieniu pracy przedsiębiorstwa przemysłu ceramicznego.

## Nowi ludzie w szkolnictwie

W dniu dzisiejszym nastąpi w Łodzi otwarcie pierwszego w Polsce kursu pedagogiczno-społecznego, zorganizowanego przez Ministerstwo Oświaty. Zadaniem kursu będzie przygotowanie pracowników oświatowych do pracy w administracji szkolnej. Nauka trwać będzie rok. Przewiduje się, że absolwenci kursów obejmą stanowiska dyrektorów szkół średnich, inspektorów szkolnych itp. Na kurs przyjęto 106 słuchaczy. Między nimi znajdują się 2 robotników ze Śląska, mających jedynie podstawowe wy-

kształcenie. Przyjęcie ich na kurs ma charakter doświadczalny. Jeśli ukończą kurs z wynikiem zadowalającym, będą mogli na równi z innymi absolwentami zająć odpowiedzialne stanowiska w szkolnictwie.

Kurs ten zasili szeregi pracowników administracji szkolnej nowymi, społecznie i zawodowo przygotowanymi ludźmi. Na otwarcie kursu, które odbędzie się w Łodzi przy ul. Narutowicza 59a spodziewane jest przybycie ministra Oświaty i Wychowania, Sierżeszewskiego.

S.W.



# Droga do Technicum Włókienniczego stoi jeszcze otworem dla przodowników pracy

Technicum Włókiennicze w Łodzi, kształcające wybitnych fachowców dla przemysłu włókienniczego, stoi w przededniu wielkiej uroczystości. 6 lutego nastąpi wręczenie zaświadczeń pierwszej grupie słuchaczy, którzy po dwuletniej nauce opuszczają mury uczelni.

111 absolwentów, do niedawna robotników fabrycznych, po otrzymaniu zaświadczeń, skierowanych zo-

stanie na praktykę do różnych odcinków przemysłu włókienniczego.

Siedmiu spośród absolwentów zasili kadry Inspektora tu Kontroli CZPW. Przynajmniej to do demokratyzowania tak ważnego dla całości kształtu działalności przemysłu włókienniczego aparatu kontroli.

Pozostali absolwenci Technicum obejmą stanowiska asystentów dyrektora czy

kierownika oddziału i pod kierownictwem doświadczonych dyrektorów i kierowników odbywać będą praktykę, najczęściej półroczną. Istnieje również możliwość przenoszenia praktykantów z jednego zakładu pracy na drugi.

Dopiero po odbyciu praktyki i złożeniu przez praktykanta sprawozdania ze swej działalności oraz po zasięgnięciu o nim opinii w miej-

scu pracy, absolwenci otrzymają dyplom technika, po czym obejmą samodzielne i odpowiedzialne stanowiska w przemyśle.

Równoległe z przygotowaniem do wypuszczenia absolwentów, przeprowadza kierownictwo Technicum prace, zmierzające w kierunku skompletowania zespołu nowych słuchaczy, którzy rozpoczną naukę w lutym. Egzamin wstępny do Technicum odbyły się w zasadzie w dniach 12-18 stycznia.

Jednakże w drodze wyjątku mogą być jeszcze dopuszczeni do egzaminów PRZODOWNICY PRACY, ale pod warunkiem, że mają za sobą najmniej 5 lat praktyki w przemyśle włókienniczym i 7 oddziałów szkoły powszechnej.

Chętni przodownicy pracy pragnący uzyskać stanowisko technika, winni więc niezwłocznie zgłosić się do kierowników Wydziałów Personalnych w swych zakładach pracy.

Państwo ludowe otwiera wielkie perspektywy przed ludźmi zdolnymi i chętnymi do pracy.

## W tę i z powrotem Listonosz nie jest detektywem

Chcielibyście, czytelnicy, aby poczta doręczyła Was listy i przesyłki możliwie jak najszybciej i bez żadnych „omyłek w adresie“?

Oczywiście, że chcielibyście. Z całą pewnością. A czy wiecie, ile nieraz czasu zabiera listonoszowi odszukanie wskazanego w liście czy przesyłce adresu?

Naturalnie, że nie wiecie. I — na ogół biorąc — mało was raczej interesuje, czy wiszący w bramie spis lokatorów jest stale aktualny i czy na drzwiach waszych mieszkań i klatek schodowych są umieszczone tzw. numery. Nie mówimy już o tem, że nie zwracacie uwagi, dlaczego w bramach domów nie uruchomił się tak bardzo ułatwiający pracę listonoszom — skrzynek listowych?

Niewątpliwie, sprawy powyższe należą do obowiązków administracji domu. Ale czy wy, czytelnicy, przykładacie się dostatecznie do tego, aby te obowiązki były należycie spełnione? Czy przyciskacie — we własnym interesie p. t. administratorów do muru, do bramy, do klatki schodowej? Należy to robić, moi drodzy. Listonosz nie jest detektywem ani mistrzem Pytiallo. I dlatego nie wolno dopuszczać, aby marnował swój cenny czas na żmudne poszukiwania adresatów.

## W sprawie „dziurek“

Abonament tramwajowy to teraz rzecz nowa. Ułatwiająca ciężką pracę konduktora i wygodna także, można powiedzieć, dla ob. pasażera. Ze niby nie potrzebuje w tłoku forsę wyciągać, „drobnych“ obliczać i czekać na tzw. resztkę. Konduktor robi dziurkę w abonamencie, dodaje do dziurki bilet i — już.

Tylko, widzicie, chodzi właśnie o te „dziurki“. Miejsce do dziurkowania, określające ilość przejazdów — jest tak szczupłe, kwadraciki do dziurkowania tak maleńkie i tak ciasno do siebie przylegające, że po „wyborowaniu“ paru przejazdów robi się w abonamencie jedna wielka dziura, abonament się strzępi i łatwo przy tym o utratę pewnej ilości ulgowych przejazdów.

Naturalnie — jest to kwestia do naprawienia. Po prostu luźniej trzeba rozlokować numery przejazdów w następnej serii abonamentowej.

## Zapłoną lampy na 42 km łódzkich ulic W pierwszym rzędzie winny otrzymać oświetlenie dzielnic robotnicze

Sprawy oświetlenia ulic Łodzi przejął ostatnio wydział komunikacji. I dobrze się stało, bowiem przy naprawie i rozbudowie ulic w naszym mieście będzie można jednocześnie zapewnić im odpowiednie oświetlenie.

Obecnie opracowano już szczegółowy plan oświetlenia ulic w roku bieżącym i w najbliższym czasie nastąpi jego realizacja. Ze względu na to, że plan ten przewiduje oświetlenie dziesiątków kilometrów ulic, postanowiono część robót przekazać Gazowni i oświetlić ulice sześciopłomieniami lampami gazowymi, podobnie jak w Warszawie.

Tak więc lampy gazowe zaopłoną na ulicy Czerwonej, na odcinku od Piotrkowskiej do Wólczańskiej, Skorupki — od Wólczańskiej do Żeromskiego, Wólczańskiej — od Skorupki do Pabianickiej, Żeromskiego — od Świerczewskiego do Felsztyńskiego, Katnej — od Wólczańskiej do Proletariackiej, Skrzywana — od Wólczańskiej do Felsztyńskiego i Felsztyńskiego — od Skrzywana do końca ulicy.

Na wschód zaś od ulicy Piotrkowskiej będą zainstalowane lampy gazowe na ulicy Kilińskiego — od Tymienieckiego do Dąbrowskiej (dzielnica fabryczna Scheiblera), oraz na ulicy Przędzalnianej od Fabrycznej do Dąbrowskiej. Ogółem na 9-iu ulicach będą lampy gazowe na długości 9 kilometrów.

Niezależnie od tych prac otrzymają oświetlenie elektryczne robotnicze dzielnice Łodzi: Radogoszcz, Cyganka, Retkonia, Ruda Pabianicka, Chojny, Stoki, Sikawa, oraz śródmieście — na długości przeszło 31 kilometrów.

Poza tym oświetlone zostaną lampami elektrycznymi place, na których urządzoną są parkingi samochodowe: przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Daszyńskiego, oraz Legionów i Kościuszki, jak również plac przed Urzędem Wojewódzkim.

Lampy elektryczne będą też zainstalowane na całej ulicy Rzgowskiej do ulicy Józefów tam, gdzie dawniej znajdowała się wioska Józefów — na długości 2 kilometrów.

Plan oświetlenia ulic w naszym mieście idą w kierunku zapewnienia światła dzielnicom dotychczas najbardziej zaniedbanym. Wydaje się nam jednak, że należałoby ustalić kolejność robót oświetleniowych i to w ten sposób, aby pierwszeństwo zapewnić dzielnicom robotniczym, które już długo upominały się o odpowiednie oświetlenie.

(m. z.)

# Młodzieżowy Wyścig Pracy uroczyście zakończony w przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym

Nieoczekiwana uroczystość odbyła się w PZPJG Nr 1.

Przy licznie zgromadzonej załodze w stołowej sali Zakładowej odbyło się uroczyste wręczenie nagród młodzieżowym przodownikom pracy.

Do nagrodzonych przemówił sekretarz miejscowego komitetu PZPR tow. Klimczak, tow. Garczyński z Rady Zakładowej, z ramienia Zw. Zaw. tow. Kowalski, oraz tow. Jaszczurki w imieniu dyrekcji.

Podkreślił on znaczenie Młodzieżowego Wyścigu Pracy dla odbudowy kraju i ruchu współzawodnictwa, omawiając szeroko dotychczasowe osiągnięcia.

Dotychczasowy wkład jest olbrzymi, lecz jeszcze większe go wysiłku tak w pracy społecznej, jak i zawodowej wymaga młoda Polska Ludowa.

Obszernie i wyczerpująco o powstaniu i znaczeniu Młodzieżowego Wyścigu Pracy mówiła przedstawicielka Zarządu Łódzkiego ZMP kol. Zarska. Omówiła ona rozwój ruchu współzawodnictwa, którego inicjatorem była młodzież łódzka od chwili wyzwolenia Pol-

ski w 1945 r. Podkreśliła również rolę, jaką ma odegrać młodzież polska na czele z awangardą młodzieży — Związkiem Młodzieży Polskiej.

„Przodownicy pracy“ — po wiedziała kol. Zarska — „to pionierzy, budujący nową rzeczywistość — Polskę Ludową“.

Po przemówieniach wręczyła nagrody jedenastu najlepszym przodownikom młodzieżowym.

Oto nazwiska nagrodzonych: Zygmunt Krajewski, Roman Jagas, Krystyna Majewska, Henryka Król, Henryk Brzozowski, Zygmunt Kazimierz, Helena Urban, Zofia Pietrzak, Jadwiga Kazmierczak, Zbigniew Rutkowski, Michał Buda.

W imieniu nagrodzonych brał głos przewodniczący Sekcji Młodzieżowej kol. Krajewski, przyrzekając, że w ogólnym współzawodnictwie rywa-

lizując ze starszymi, młodzież osiągnie o wiele większe niż dotychczas wyniki.

Podobna uroczystość odbyła się w PZPJG Nr 8.

Akademii rozpoczęto odspiewaniem „Międzynarodówki“ i Hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Do zebranych przemówił z ramienia Rady Zakładowej tow. Słotkiewicz, z ramienia Zw. Zaw. tow. Kowalski. Mówcy w krótkich, serdecznych słowach podziękował młodzieży za wysiłek włożony we współzawodnictwo, przyrzekając jednocześnie jak najdalej idącą pomoc i opiekę w dalszej pracy i nauce.

Szerzej zagadnienie Młodzieżowego Wyścigu Pracy omówił przedstawiciel ZMP kol. Niewola.

Referat w krótkich słowach przedstawił dzieje i rolę młodzieży w Polsce przedwojennej i w czasie okupacji hitlerowskiej. Po wyzwoleniu młodzież polska porwała się do czynu, aby jak najprędzej odbudować zniszczone przez okupanta kraj.

Po przemówieniach nagrody otrzymali: Stanisława Gadzałowska, Eugeniusz Kuna, Henryk Szperling, Adamita Lesińska, Józefa Spaczyńska, Stanisław Łuczynski, Daniela Szperling, Leokadia Dopierańska, Józefa Czysiewska, Stefania Graczyk, Piaseczna, Ryszard Muszyński, Jerzy Staszczak.

Stanisław Szymczak  
ref. wydz. młodz.  
korespondent „Głosu“  
z Zarz. Gł. Zw. Włókienniczy

## Interpelacje naszych Czytelników

### Ceny „mniej ważnych“ artykułów

Z dniem 1 stycznia r. ceny na cały szereg artykułów zostały obniżone. Prócz podstawowych artykułów takich, jak chleb, cukier i mydło — zniżka objęła również artykuły n. by „mniej ważne“ — o czym dowiadujemy się jednak dopiero przypadkowo.

Konkretnie mówiąc — w

dniu wczorajszym zamierzalem kupić dzieku pudelko farb akwarelowych. W oknie wystawowym jednego ze sklepów łódzkich zauważyłem cenę takiego pudelka — wynoszącą 345 złotych.

W sklepie pokazano mi szereg pudełek z farbami. Porównując ceny podane mi przez ekspedientkę — wyraziłem wątpliwość, czy są one zgodne z cenami wystawionymi w oknie.

W sklepie wszczął się ruch. Sam szef poczęł sprawdzać w „cenniku oficjalnym“ i oto okazało się, że pudelko farb kosztuje od 1 stycznia tylko 328 złotych.

Mam wrażenie, że nie jest to jedyny wypadek. Komisja Kontroli Społecznej winna zająć się również sprawą nowych cenników — na wszystkie artykuły!

Jan Jabłoński

## Ile winny kosztować jabłka

Przed świętami w sklepach na Piotrkowskiej można było utrzymać kilo jabłek w cenie około 200 złotych. Poza cennym miszka jabłka kosztowały o wiele taniej (w granicach 160 złotych kilo).

Obecnie jabłka na Piotrkowskiej kosztują już 390 i 400 złotych. Czy to nie za szybkie tempo?

Jeżeli chcemy kupić kilo jabłek — jedziemy na przedmieście, gdzie cena jabłek rośnie

w tempie o wiele słabszym. Wymówka, że jabłka ulegają łatwo zepsuciu nie jest na miejscu, bo jabłka psujące się wydechane są zwykle do torebek komputacyjnych.

Obecnie więc jabłka kosztują prawie tyle co cytryny. Jeżeli nie zahamuje się apetytów pp. kupców — może zdarzyć się taki wypadek, że cytryny będą u nas tańsze od jabłek.

K. K.

## Śladem naszych artykułów Jak otrzymać broszurę o pracy majstra

Towarzyszu Redaktorze!

W Nr 11 „Głosu“ zamieszczony został artykuł o ukazaniu się broszurki p. t. „Rola majstra w przedsiębiorstwie“ napisanej przez dyr. Czarnowskiego i Radomińskiego z PZPB w Pabianicach.

Nie znam treści tego dzieła, lecz nie wątpię, iż jest ona bardzo pouczająca i pożyteczna.

Tym bardziej teraz, kiedy szkolimy nowe kadry techniczne, kiedy szkolnictwo zawodowe obejmuje szerokie masy pracujące — a podreżników tech-

nicznych z tej dziedziny jest niewiele — broszurka ta spotka się napawno z wielkim zapotrzebowaniem.

Prosiłbym zatem za pośrednictwem „Głosu“, aby broszurka ta „trafiła pod strzechy“ i innych zakładów pracy, aby i inni majstrowie także mogli powiększyć swój zasób wiadomości. Dziś winniśmy sobie wzajemnie pomagać, gdyż o jedną nam idzie sprawę.

Lubasiak L.

Łódź, ul. Armii Czerw 84

## Przemysłowe zbiegni o prawo do niższego czynszu

# Nagły napływ - „bezrobotnych“

## Istotna przyczyna kolejek przed Urzędem Zatrudnienia

Od chwili ukazania się dekretu o podwyższeniu komornego dla niepracujących oraz inicjatywy prywatnej okazało się zupełnie niespodziewanie, że w naszym mieście pojawiły się nagłe duże ilości „bezrobotnych“. Nieprzerwane kolejki w Urzędzie Zatrudnienia, tłumy ludzi, ubiegających się o „jakąkolwiek pracę“ zmusiły Urząd do uruchomienia dwóch dodatkowych rejonych punktów rejestracji niezatrudnionych przy ul. Rudzkiej 7 i przy ul. Lagiewnickiej 37. Punkty te rozładowały nie tylko natężenie tłumów przy ul. Strzeleńców Kaniowskich w centrali Urzędu Zatrudnienia — nie rozwiązały jednak sprawy zasadniczej.

Co wywołuje ten natłok? Cóż chodzi o rzecz następującą: karta rejestracyjna Urzędu Zatrudnienia uwzględnia tej do-

siadacza do opłaty niższego komornego przysługującego ludziorom pracy. Zgłaszając się więc do Urzędu różne nieroby, osoby niecy, którzy od chwili wyzwolenia niewiadomo z czego żyli, nie było ich bowiem na listach żadnych instytucji, ani na listach Urzędu Skarbowego. Przewodopodobnie ludzioro ci „jakoś żyli“ — to znaczy pokątnie handlowali, spekulowali, lub prowadzili niezarejestrowane małe pracownie domowe, krawieckie czy inne. „Przyjmę każdą pracę“ — mówi w Urzędzie taka paniusia. Nawet chciał się zarejestrować w Urzędzie... właściciel jednej z największych kamienic w Łodzi, posiadacz dużego mieszkania, nie odmówiono.

I tutaj właśnie dochodzimy do sedna zagadnienia: ludzie,

którzy nie myśleli o pracy od chwili wyzwolenia, wtedy, kiedy robotnik łódzki stanął przy zniszczonym warszacie, odbudowywał przemysł polski, nie zważając na żadne trudności — ludzie ci teraz, kiedy ich „prześciano“, zajmują miejsca w kolejkach do Urzędu Zatrudnienia.

Gdy jednak Urząd proponuje im pracę na prowincji, albo na

### Na wakandzie

## Proces urzędników Central Surowców

Trzeci dzień procesu 12 oskarżonych z Józefem Cyganem na czele upłynął na przesłuchaniu świadków. Szereg z nich wraz z dyrektorem Kulczyckim z Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego miało wyjaśnić kwestię legalności zarządzeń oskarżo-

nych. Jak wynikało z zeznań tych świadków, zarządzenia takie były w zasadzie niedozwolone, w sporadycznych jednak wypadkach mogło to mieć miejsce, lecz jedynie i wyłącznie za uprzednim uzyskaniem na to aprobaty CZPW.

M. Gal.



Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dnia 21 stycznia 1949 r.  
Dziś: Agnieszki

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Starostwo Powiatowe — 31
- Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 108
- Urząd Zdrowia — 31
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Straż Pożarna — 41
- Pow. Zakład Elektryczny — 32
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Apteka „Pod Oriem” — 106.
- Walenta Apteka Nr tel. 7
- Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Ogłoszenie drobne

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kutno na nazwisko Mordzak Jan zam. Lanięta pow. Kutno. 46-p

Majątek „Strzelce” na drodze do Socjalizmu

Majątek Strzelce należący do Państwowych Zakładów Hodowli Roślin śmiało można porównać do olbrzymiej fabryki produkującej — dostarcza on bowiem ziarno siewne i nasiona roślin przemysłowych dla małych i średniorolnych chłopów z całego powiatu kutnowskiego.

Przewodniczący Rady Zakładowej majątku tow. Zembrzycki Adam z dumą opowiada o osiągnięciach robotników rolnych ze Strzelce, którzy stanęli do wsołowodnictwa, aby podnieść produkcję rolną. Zjednoczenie Partii Robotniczych — mówi tow. Zembrzycki — było dla nas wszystkich bodźcem do jeszcze wydajniejszej pracy.

W celu uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego robotnicy rolni majątku Strzelce postanowili do dnia 19 grudnia ub. roku ukończyć orki zimowe. Zobowiązanie to zostało wykonane już w dniu 7 grudnia i tego samego dnia wysłano pisma do Przewodniczącego Komitetu Centralnego PPR.

Towarzysze z majątku z dumą pokazują gościom pismo z Kancelarii Cywilnej Przewodniczącego Komitetu Centralnego PPR. Bierut dziękuje robotnikom rolnym ze Strzelce za ich zapał i energię z jaką przystąpili do czynu Kongresowego.

Plany 1948 r. o 100 proc. większe jak w 1945 r. Majątek Strzelce posiada 865 ha ziemi, w tym gruntów ornych 730 ha i 30 ha

sadów. Majątek nastawiony jest na produkcję kwalifikowanych zbóż nie wylaczając elit i superelit. W ubiegłym roku majątek dał 1000 kwintali pszenicy ozimej i 900 kwintali żyta na akcję siewną. Zboże to zostało rozprowadzone przez Związek Samopomocy Chłopskiej między małe i średniorolnych.

Plan zasiewów ozimych przekroczone o 28 ha, obsiewając żytem 156 ha, pszenicą 77 ha i rzepakiem ozimym 32 ha ziemi.

Administrator majątku ob. Chareński Franciszek zadolowany jest z plonów ubiegłego roku. Z jednego ha przeciętnie zebrano 28 kwintali żyta, 22 kwintale pszenicy, 28 kwintali jęczmienia i 30 kwintali owsa.

„Produkcja nasza z roku na rok zwiększa się, a plony z 1948 roku są o 100 procent większe niż w roku 1945”!

W pierwszym rzędzie jest to zasługa załogi majątku, która bierze udział w indywidualnym wsołowodnictwie pracy. Wśród 138 robotników rolnych przedownicy pracy tow. tow. Wichrowski Stanisław, Wilkowski Stanisław, Kłosik Józef, Kozłowski Tadeusz, Mikołajczyk Henryk, Stapel Paweł, Koperska Genowefa, Mogielska Antonina dali przykład jak można przekraczać normy w produkcji rolnej.

W budynku b. cukrowni przetwórnia owoców

Przy majątku znajduje się dobrze zagospodarowany 30 hektarowy sad, który w sezonie daje tysiące kilogramów owoców.

Część tych owoców, może być z powodzeniem wykorzystana na przetwory owocowe.

We wsi Strzelce znajduje się budynek byłej cukrowni, który po niewielkiej przeróbce nadawałby się na prze-

„Podwieczorek przy mikrofonie” u kolejarzy

W sobotę 22 stycznia br. w lokalu ZZK w Kutnie odbędzie się o godz. 19-ej „Podwieczorek przy mikrofonie” połączony z zabawą taneczną. Dochód z tej imprezy kolejarze przeznaczają na pomoce naukowe dla alfabetów.

twórnictwa owoców. Warto aby ta sprawa zainteresowała się władze PZHR-ów.

Przygotowania do akcji siewnej

W majątku czynione są już przygotowania do nadchodzącej akcji siewnej. W olbrzymich stodołach młoci się zboże na siew wiosenny, a na pole wywozi się obornik. Tow. Wojkowski Wiktor „na dwórny mechanik” przeprowadza generalny przegląd maszyn i narzędzi rolniczych. Największym zmartwieniem tow. Wojkowskiego jest problem „czy tylko TOR zdąży na czas maszyny wyreperować?”!

Dla robotników świetlica dla dzieci przedszkole

Wieczorami robotnicy rolni zbierają się w apartamentach byłego pana dziedzica. Tutaj znajduje się czytelnia i biblioteka, jest radio i gazety.

Zespół świetlicowcy składający się przeważnie z młodzieży ZMP założył sekcję teatralną, wystawiono już dwie sztuki p. t. „Młoda Gwardia” i „Sumienie bogacza”, które cieszyły się powodzeniem zarówno wśród pracowników majątku jak i mieszkańców osady Strzelce. W godzinach przedpołudniowych sale rozbrzmiewają beztroskim szczebiotem i gwarem. To dzieci robotników rolnych i rolników pod opieką przedszkolanki bawią się rysując i deklamując wierszyki.

„Zadaniem naszym mówi tow. Zembrzycki na pożegnaniu jest przekształcenie majątków państwowych na przykładowe gospodarstwa socjalistyczne, które wzorem będą dla wszystkich rolników i które staną się oparciem dla małych i średniorolnych chłopów.

Wędrowka po kraju

Najstarszy samochód w drodze do Warszawy

W dniu 17 bm. w godzinach popołudniowych w warsztatach PKW w Olsztynie został załadowany w samochód ciężarowy w celu przewiezienia do Warszawy najstarszy samochód w Polsce, marki Oldsmobile.

Samochód ten, który wyprodukowany został w Detroit w roku 1890, wyposażony jest w jednocylindrowy dwubiegowy, chłodzony wodą silnik i zabiera prócz szofera jedną osobę. Samochód rozwijał szybkość do 20 km. na godzinę. W Warszawie samochód umieszczony zostanie w muzeum komunikacyjnym.

Drugi samochód marki Humber (produkcja 1908 r.), znajdujący się w warsztatach PKW w Olsztynie, zostanie przewieziony do Warszawy w przyszłym tygodniu.

Ośrodek Zdrowia w Strzelcach musi być jak najszybciej uruchomiony

Strzelce są jedną z najbardziej żywotnych gromad w powiecie kutnowskim. Życie osady koncentruje się wokół majątku PZHR-u gdzie w świetlicy zbiera się młodzież wiejska, aby posłuchać radia, przeczytać gazetę lub książkę z biblioteki majątku.

Wieś jest całkowicie zelektryfikowana i radiofonizowana nie więc dziwnego, że mieszkańcy Strzelce dobrze zdają sobie sprawę z wielkiego przełomu, który dokonał się w życiu politycznym i gospodarczym naszego kraju.

Strzelce mogłyby być nazwane osadą wzorową, gdyby

nie brak opieki lekarskiej. Jest to najpoważniejszym zmartwieniem ojców gminy. Był tu lekarz, ale przed kilkoma miesiącami wyjechał do miasta, mimo, że Zarząd Gminny z własnych funduszy wyremontował mieszkanie dla niego i urządził gabinet przyjęć w Ośrodku Zdrowia. Ośrodek Zdrowia w Strzelcach obsługiwał również gminę Lanięta. Obecnie w wypadku zachorowania, chorego trzeba wieźć wozem do Kutna.

Ośrodek Zdrowia w Strzelcach musi być jak najszybciej uruchomiony, tym bar-

dziej, że w majątku już niedługo rozpoczyna się przygotowanie do akcji wiosennej i w razie wypadku robotnik rolny pozbawiony jest opieki lekarskiej.

Należy przy tym zaznaczyć, że w Strzelcach znajduje się dobrze zaopatrzona apteka, to też z chwilą uruchomienia Ośrodka Zdrowia, ludność z okolicznych gmin nie będzie potrzebowała leczyć się w Kutnie.

K. T.

Rozbudowa szkolnictwa podstawowego na Pomorzu

W roku 1949 w woj. pomorskim przebudowane i wykończone zostanie 37 budynków szkolnych.

Ministerstwo Odbudowy przeznacza na budowę szkół podstawowych i 11-letnich na Pomorzu 50 milionów złotych. Budżet samorządów miejskich i wiejskich na ten cel przewiduje sumę 121 milionów złotych.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

CENNIK OGŁOSZEŃ w dzienniku „GŁOS KUTNOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 lamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 lamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł.
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

Tendor Dreiser 11 Tragedia Amerykańska

Skończyli więc rozmowę z obopólnym zadowoleniem. Wczoraj jeszcze bawiąc w Twelfth Lake wybrał się na wycieczkę autem z całym towarzystwem. Obejrzeli Three Mile Bay, niewielkie miasteczko, położone nad jeziorami, a potem jadąc ciągle między wysokimi ścianami świerków i sosen, zwiedzili Big Bittern i kilka mniejszych, nieznanymi, zapomnianymi przez ludzi jezior, leżących wśród zaleszonych lasów.

Dziś jeszcze Clyde przypomniał sobie, jak wielkie wrażenie zrobiły na nim te bezładne okolice, leżące niby na końcu świata; te wielkie niezmiernie bory, przetrzęsione gdzieś w wąskich, wyboistych drożynach, których liczne zakręty ginęły między wysokimi, milczącymi, posępnymi drzewami; dzikie tajemnicze bagna, moczary spotykane gęsto na nieuczyszczonych, trudnych do przebycia ścieżkach; fantastyczne girlandy żaloznie zwisających pnaczy dzikiej winorośli; leżące w poprzek drogi zmurszałe, spróchniałe pnie, ciężarem wieków wciśnięte w zielony muł, który nagromadził się na nigdy nie wysychającej ziemi. Tu i ówdzie w mchach, pleśnią pokrytych pnach biszczęły oczy, zieleniły się grzbiety żab, grzejących się w ciepłym czerwcowym słońcu, tańczyły chmary komarów w wilgotnych oparach, migał szybki skręt węża, uciekającego w niepokój przed autem w ciepło nawozu lub między jadowite trawy.

Nie wiadomo dlaczego Clyde, rozejrzawszy się po tej dzikiej okolicy, przypomniał sobie wypadek w Pass Lake. Nie spostrzegł się nawet, że zupełnie bezwiednie badał uważnie to pustkowienie, jakby czuł podświadomie, że może kiedyś skorzystać z tej niedostępnej puszczy.

Wstrząsnął się naraz zgrozą usłyszawszy niespodzianie dziki, żalozny wrzask ptaka wodnego „wierwierz”. Nic podobnego w życiu swym nie słyszał.

— Co to takiego? — zapytał Harleya Baggotta, który siedział obok niego.

— Ale co?

— Jakiś ptak przeleciał nad nami... i krzyknął.

— Nie słyszałem żadnego ptaka.

— Jakiś taki dziwny głos. Drgnąłem z przerażenia. Jakie niesłychane wrażenie wywarła ta wielka ilość jezior i stawów, istnienia których nie przypuszczał nawet. Cała okolica, przez którą przejeżdżali, usiana nimi była prawie. Polyskiwały wszędzie ich wody między najczystszyimi haszczami boru. Przy niektórych tylko był ślad obozowiska lub jakiegoś mieszkanka, wodoty do nich nieznanymi drogami, wyboiste, piaszczyste, ginące nieraz bez śladu w gęstwinie. Przeważnie jeziora te nie należały do nikogo, a ślady mieszkanki ludzkiej ukazywały się tak rzadko, że oglądano je z wielkim zainteresowaniem.

Dlaczego nawiedziło go wtedy wspomnienie tego jeziora w Massachusetts? Tej łódki? Dlaczego przypomniał sobie o znalezionych zwłokach dziewczyny, o mężczyźnie, którego ciała nie odzyskano? To straszne, naprawdę.

Dziś jeszcze po rozmowie z Robertą wspominał, jak auto naraz z lasów wjechało na otwartą przestrzeń i urzeli przed sobą długie, wąskie jezioro z wyspą pośrodku. To Big Bittern! Musiało być wielkie, bo i za wyspą niewątpliwie rozciągały się daleko wody jeziora. Prócz niewielkiego domku i przystani, nie widać było, żeby ktoś zamieszkiwał te okolice, nie było widać nawet żadnej łódki ani czołna. Podobnie jak i tamte jeziora było ono otoczone wysokimi, szpiczastymi świerkami, które wyciągały w przestrzeń swe ramiona tak ta sosna, którą miał przed sobą i którą w Lyeurgus. Za boru widniał garbaty, lecz wygładzony grzbiet Adirondacku.

Lekki wietrzyk pomarszczył wody, polyskujące w południowym słońcu mocnym odcieniem „vert de Prusse”,

co miało świadczyć o jej głębokości, jak im później tłumaczył przewodnik który teraz siedział bezczynnie na wewnątrz gospody. Głębokość jeziora dochodziła do siedemdziesięciu stóp i to niedaleko już od brzegu.

Harley Baggott zainteresował się tym mocno, bo zamyslał o rybołówstwie dla ojca na tym jeziorze.

— A jak długie jest to jezioro? — zapytał przewodnika.

— O, ma ze siedem mil długości.

— Czy są tu jakie ryby?

— Niech no pan zarzuci wędkę, a zobaczy... Najlepsze siedlisko czarnych węgarów, ale jest i wiele innych ryb. Niedzie ich tyle nie ma. Tam za wyspą, a także i z południowej strony, są doskonałe glebie rybne. Przecież tu panowie, którzy wtapowali do siedemdziesięciu pięciu ryb przez dwie godziny. Starczy tu dla każdego.

Przewodnik, wysoki, suchy z długą, wąską czaszką i małymi bystrzymi, żywymi oczami, zaśmiał się przyjacielisko do całego towarzystwa, chociaż nie przyglądał się nikomu ciekawie.

— Ale chyba dziś nie będzie pan próbował szczęścia? — Nie, pytałem o to, gdyż może mój ojciec przyjdzie tu w przyszłym tygodniu. Caciabym tylko dowiedzieć się o szczegóły.

— Phil szczegóły to w Racquette, ale ryby tutaj.

Obejrzał wszystkich chytrym spojrzeniem i uśmiechnął się przebiegle. Clyde nie znał jeszcze ludzi tego typu. Był dla niego interesujący ze względu na cechy nieznanego u ludzi z miasta, z którym wyłącznie Clyde się stykał. Ciekawe dlań było zarówno całe otoczenie jak i sposób życia takich ludzi. Zaledwie sto mil od Lyeurgus ukazywało mu się życie tak odmienne, tak dziwne na tym pustkowiu.

(D. c. n.)



# TEATR

**Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi**  
ul. Jaracza 27  
Dziś o godz. 19.15 Akademia zorganizowana przez PSS.

**TEATR „MELODRAM”**  
Traugutta 18 (gmach OKZZ)  
Dziś o godz. 19.15 sztuka postępowego pisarza amerykańskiego Arthura Millera pt. „Synowie”.

**TEATR „OSA”**  
Traugutta 1 tel. 272 - 70  
Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabine” z J. Pęgrzynem na czele całego zespołu.

**Teatr Powszechny**  
Dziś o godz. 19.15 premiera komedii Michała Bałuckiego „Klub kawalerów” z gościnnym występem Adolfa Dymczy.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34.  
Dziś 19.15 komedio — farsa E. Pietrowa „WYSPA POKOJU” w reżyserii Stanisława Daczyńskiego, w dekoracjach Władysława Daszewskiego.

Kasa czynna od 12-ej. tel. 123-02.

**Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”**

W czwartek 20 stycznia 1949 r. Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia” daje premierę jednej z najpopularniejszych, najbardziej melodyjnych operetek klasycznych Jana Straussa, pod tytułem „Baron Cygański”. Utwór ten zalicza się do arcydzieł muzyki klasycznej.

Teatr „Lutnia” dał temu arcydziełu zarówno najlepszą oprawę sceniczną, nowe kostiumy i dekoracje według projektów J. Galewskiego, jak i staranną obsadę aktorską wokół Jadwigi Kenda, Michała Ślaskim, Kozsela, Rychterem, Bojarską, Lubowską, Kaczorowskim, Sawinem, Wacławkiem i nowozaangażowaną śpiewaczką Mirosławą Szadkowską.

Wspaniałe, wyjątkowe trudne opracowanie muzyczne jest zasługą kapelmistrza W. Szczyńskiego. Ewolucje baletowe przygotował baletmistrz J. Ciesielski.

**Teatr Kukielek RTPD**  
Nawrot 27, tel. 160-07

Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9-ej „Pionki”. W niedzielę i święta o godz. 12-ej „Czarodziejski kask”.  
**kina**

**ADRIA** — „Zakazane Piosenki”  
godz. 16, 18.30, 20.30, w niedzielę 14,  
film dozwolony dla młodzieży

**BALTYK** — „Dzwonnik z Notre Dame”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30.

**BAJKA** — „Zenobia”  
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16, film dozwolony dla młodzieży

**HEL** — (dla młodzieży). „Kopciuszek”  
godz. 16, 18, 20 w niedzielę 14.

**MUZA** — „Kulisy Wielkiej Rewii”  
godz. 17.30, 20, w niedzielę 13.30, film niedozwolony dla młodzieży.

**POLONIA** — „Express Moskwa — Ocean Spokojny”  
godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15, film dla młodzieży dozwolony.

**PRZEDWIOSNIE** — „Gilda”  
godz. 17.30, 20, w niedzielę 12.30, 15, film niedozwolony dla młodzieży.

**RECORD** — „Dusze Czarnych”  
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

**ROBOTNIK** — „Słońce wschodzi”  
godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14, film dozwolony dla młodzieży.

**ROMA** — „Bohaterowie Pustyni”  
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

**STYLOWY** — „Skandal”  
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16, film niedozwolony dla młodzieży.

**SWIT** — „Serenada w Dolinie Słońca”  
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

# SPORT SPORT SPORT

## Nowe drogi polskiej lekkoatletyki

Pod przewodnictwem dyr. Kuchara odbyła się w GUKF konferencja z przedstawicielami PZLA, którą reprezentowali dyr. dyr.: Askanas, Forrys, Sienkiewicz i prof. Paruszewski. Na konferencji omawiano sprawy, związane z nową organizacją lekkoatletyki.

Zmiany strukturalne sportu polskiego nakładają na PZLA nowe zadania. Związek zajmie się m. in. sportem wyczynowym oraz będzie organizował zawody mistrzowskie i międzynarodowe. Zrzeszenia Sportowe będą mogły urządzać tylko imprezy lokalne. Rozgrywane będą mistrzostwa gminne, powiatowe, wojewódzkie (określone) i ogólnokrajowe, których organizatorem, z wyjątkiem gminnych, będzie PZLA. Zawodnicy we wszystkich dziedzinach sportu podzieleni zostaną na 4 klasy: I, II, III i państwową, przy czym jako podstawę do ustalenia minimum przyjęto w lekkoatletyce dla klasy państwowej — 900, wojewódzkiej (I) — 700, powiatowej (II) — 500 i gminnej (III) — 250 pkt. wg tabeli fińskiej. Minima klasy III będą równoznaczne z wynikami, wymaganymi do uzyskania od znaki sportowej. W mistrzostwach poszczególnych klas, oprócz zawodników danej klasy będzie brało udział po 2-ch najlepszych zawodników z klasy niższej (w wojewódzkich — po 2-ch z każdego powiatu, w ogólnopolskich — po 2-ch z każdego województwa).

Trenerzy i instruktorzy przejdą odpowiednie przeszkolenie i otrzymają dyplomy. Przed tym jednak zostaną przeprowadzone kursy unifikacyjne dla kadry instruktorskiej wszystkich związków sportowych. Kadra instruktorska będzie opłacana, zgodnie z umowami zbiorowymi dla pracowników społecznych. Akcję szkolenia kadry instruktorskiej przeprowadzi GUKF; instruktorzy będą przydzielani za pośrednictwem związków sportowych (państwowych).

Sprawa reorganizacji znajduje się obecnie jeszcze w trakcie opracowania. Po jej ukończeniu, zostanie ustalony zakres działań PZLA, jak również i innych ogólnopolskich związków sportowych, które otrzymają wówczas wytyczne swej pracy. GUKF powierzył PZLA ustalenie minimum dla poszczególnych klas i przygotowanie odpowiedniego programu mistrzostw każdej klasy (pełny program międzynarodowy będzie tylko na mistrzostwach Polski) oraz opracowanie organizacji kursów unifikacyjnych, obozów kondycyjnych, kursów sędziowskich i sprawę szkolenia juniorów.

duże się obecnie jeszcze w trakcie opracowania. Po jej ukończeniu, zostanie ustalony zakres działań PZLA, jak również i innych ogólnopolskich związków sportowych, które otrzymają wówczas wytyczne swej pracy.

## Cieszcie się hokeiści W Poznaniu powstanie sztuczne lodowisko

Na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich przystąpiono do budowy wielkiej hali sportów zimowych o zabudowanej powierzchni 7.200 m. kw. i kubaturze 100.000 m. sześć.

Ta wielka hala przyczyni się niewątpliwie do umasowania sportu łyżwiarskiego, rozwoju i popularyzacji hokeja na lodzie. Dotychczas

bowiem nawet urządzenie zawodów międzynarodowych w tej gałęzi sportów zimowych uzależnione jest jeszcze ciągle od kaprysów pogody.

W czasie zawodów w hokeju na lodzie i zawodów łyżwiarskich hala, która czynna będzie corocznie od września do końca marca, będzie mogła pomieścić wygodnie 7.000 widzów na miejscach siedzących i 3.000 stojących.

W porze letniej uprawiana tam będzie siatkówka, koszykówka, tenis i boks. Prace przygotowawcze do budowy tej hali zostały już rozpoczęte, lecz dopiero za 3 lata będzie ona oddana do użytku sportowców.

W czasie trwania MTP hala sportowa będzie jedną z nowoczesnych hal wystawowych i przeznaczona jest na ekspozyty, dlatego Międzynarodowe Targi Poznańskie są zainteresowane w jej wybudowaniu i urządzeniu sztucznego lodowiska.

### Dział oficjalny ŁOZB

## Komunikat Zarządu Nr 10

1. Podaje się do wiadomości, iż w zamian za niewykorzystany termin na spotkanie międzyokręgowe Śląsk — Łódź w dniu 12. 9 r. ub. w Katowicach przyjęto propozycję szczeblowego ŁOZB rozegrania w dniu 2.II. rb. spotkania między okręgowego w Szczecinie.

2. Przywraca się prawa członków klubom, zawieszonym komunikatem Zarządu ŁOZB nr. 8 pkt. 2. a mianowicie: „Naprzód”, Ruda Pab., „Korab”, Piotrków, ZWM „Czarni”, Radomsko, które składki uregulowały. Klubowi „Włókniarz”, Zgierz zwracamy uwagę, iż w wypadku nie uregulowania składek do dnia 31 bm. klub zostanie skreślony z listy członków.

3. Kalendarz imprez między narodowych. Podaje się do wiadomości projekty spotkań między narodowych w r. b.: maj — czerwiec z reprezentacją Helsinek (Finlandia), Leningrad Kijów lub Tallin (ZSRR) w Łodzi, WZKS „DKS”, Aleksandrów z drużyną czeską (przeciwnik jeszcze nie ustalony)

w drugiej połowie maja rb. w Aleksandrowie.

4. Po raz ostatni przypomina my pkt. 4 komunikatu Zarządu Nr. 8 oraz pkt. 1 komunikatu Nr. 7 i wzywamy wszystkie kluby do nadesłania w ciągu 7-miu dni od daty ukazania się niniejszego komunikatu sprawozdań z przeprowadzonych zbiorów i ofiar „na odbudowę Warszawy”. Należy podać sumy uzyskane z opodatkowania wpływu brutto z zawodów a także i sumy zebrane tytułem ofiar jednorazowych. Dane powyższe musimy zakomunikować Wojewódzkiemu Urzędowi Kultury Fizycznej i Polskiemu Związkowi Bokserskiemu. Termin złożenia sprawozdania minął w dniu 1 stycznia rb. i do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy całkowitego materiału sprawozdawczego.

Kluby, które nie nadesłały sprawozdań ukarane zostaną grzywnami zł. 1.000 — od Klubu.

Za Zarząd:  
Dąbrowski Józef

### Z boksowania łódzkiego

## Dzisiaj mecz Włókniarz II — ŁKS II

W dniu dzisiejszym, tj. w czwartek dn. 20 I. 49 r. odbędzie się mecz bokserski w sali Winy o godz. 19-ej pomiędzy zespołami Włókniarz III i ŁKS II o drużynowe mistrzostwo rezerw kl. A.

Za Zarząd:  
Dąbrowski Józef

### Z Moskwy donoszą...

**Kaźmierczak.**  
Pierwsze spotkanie rezerwy Polacy dnia 1 lutego w Helsinkach. Drużyna polska pod kierownictwem dyr. Kuszyka, Lisowskiego i trenera Sztama odleci samolotem z Warszawy dnia 28 bm.

### Z Moskwą donoszą...

**MOSKWA (obsł. wł.).** W udekorowanym flagami cyrku moskiewskim odbyło się międzynarodowe spotkanie bokserskie między reprezentacją Związków Zawodowych Finlandii i reprezentacją stolicy Związku Radzieckiego. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem pięściarzy moskiewskich w stosunku 16:0.

Po krótkim przemówieniu powitalnym przedstawiciela Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu — Rogulskiego, w imieniu drużyny fińskiej wiceprezes Robotniczych Zrzeszeń Sportowych — Enne podziękował w gorących słowach za serdeczne przyjęcie w Moskwie, po czym na ringu pozostali przedstawiciele wagi muszej: Ljunberg (Finlandia) i Bułakov (Moskwa).

Po zwycięstwie walce spotkanie rozstrzygnął na swoją korzyść reprezentant Moskwy.

W wadze koguciej Hanukrew (Moskwa) wypunktował Seitolę.

W piórkowej Goraslidze (Moskwa) wygrał na punkty z Tammelinem.

W wadze lekkiej — Greiner (Moskwa) wygrał nieznacznie na punkty z Tilianderem.

W wadze średniej Koganu (Moskwa) wypunktował mistrza Finlandii Suominena.

W wadze półciężkiej mistrz ZSRR Stiepanow wygrał wysoko na punkty z Huuskunem.

W wadze ciężkiej mistrza Związku Radzieckiego Koroliew spotkał się z mistrzem Finlandii Pekkalą. Koroliew przystąpił z miejsca do ataku, posyłając przeciwnika już w pierwszych minutach dwukrotnie na deski i zmuszając następnie do poddania się.

Zawody prowadził w тіагу sędzią radziecki Gradopolow.

## Nasi sportowcy w życiu prywatnym



CZARNECKI

Nie ma takiego miłośnika sportu w Łodzi, który by nie znał Czarneckiego. Doskonale ten pięściarz Zryw nie jednokrotnie rozstrzygał już dobre imię boks Łódzkiego, odnosząc zwycięstwa na wielu ringach Polski.

W życiu prywatnym Czarnecki jest magazynierem w Składnicy Centrali Przemysłu Ceramicznego - Budowlanego, która mieści się przy ul. Łąkowej.

Na zdjęciu Czarnecki okiem „specja” ocenia piękny puchar kryształowy naszej własnej produkcji.

### Co słychać w nielce rzecznej?

## Mistrzostwa toczą się dalej...

Rozgrywkę koszykówki kl. A toczą się normalnie. W konkurencji żeńskiej harcarka prowadzą, a kl. A nie straciła również żadnego punktu. Należy pamiętać, że Zryw jeszcze nie rozpoczął spotkań a jest to zespół rutynowany o tradycjach.

W konkurencji męskiej prowadzi AZS lecz Zryw „naciśka”. Tym bardziej, że protest tego ostatniego został uznany i mecz AZS-u będzie powtórzony. Bardzo źle „wychodzi” na kl. A zespół YMCA.

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabelki wyglądają następująco:

KONKURENCJA ŻEŃSKA			
	gier	pkt	st. pkt.
HKS	3	3	80:6
YMCA	2	2	47:28
ŁKS	3	1	29:42
TUR	2	0	0:40
Włókniarz	2	-	25:65
KONKURENCJA MĘSKA			
AZS	3	3	67:44
Zryw	3	2	80:72
ŁKS	3	1	71:68
TUR	2	1	49:51
HKS	2	1	47:51
YMCA	3	-	41:69

### Z boksowania łódzkiego

## Zakończenie turnieju młodzików

W Aleksandrowie odbyły się finałowe mecze turnieju młodzików w boksie. Oto wyniki techniczne:

**waga papierowa:** Debich (ŁKS) — wygrał z Czerwińskim (Liceum — Łęczycza).  
**waga musza:** Maryniak (Energetyka) — uległ na punkty Nowakowi (Filmowiec).  
**waga kogucia:** Getling (ŁKS) — wygrał na punkty z Baranowskim (DKS — Aleksandrów).  
**waga piórkowa:** Pietrzak

(ŁKS) — uległ na punkty Kowskiemu (Bawelna).

**waga lekka:** Nogański (ŁKS) — przegrał na punkty z Grygierowskim (Energetyka).

**waga półśrednia:** Lubelski (ŁKS) uległ na punkty Kucharskiemu (Energetyka).

**waga średnia:** Kubisłak (Włókniarz) poddał się po drugim starciu Piórkowskiemu (Energetyka).

**waga półciężka:** Szymura (Filmowiec) uległ Wiesze (Energetyka).

## Pogrom pięściarzy fińskich

### Reprezentacja stolicy Związku Radzieckiego zwycięża reprezentację Związków Zawodowych Finlandii 16:0

## Co usłyszymy przez radio

**Program na czwartek**  
11.40 Audycja słowno-muzyczna dla przedszkoli, 11.50 Muzyka rozrywkowa, 11.57 Sygnał czasu i Hejnał, 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Koncert solistów, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 PRZERWA, 14.30 (Ł) Na marginesie dzisiejszej prasy, 14.40 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty), 14.58 (Ł) Komunikaty, 15.00 (Ł) Utwory kompozytorów polskich w wyk. I. Strzałkowskiej — mezzosopran, przy fortepianie Al. Tarski, 15.20 (Ł) Największa poczekalnia na świecie — fragment z książki o Leninie Alberta Rhys Williams'a, 15.30 Gawęda z dziećmi, 15.50 Muzyka popularna, 16.00 Dziennik, 16.30 Opowieści mazurskie — I ed. nowości dla młodzieży

o Ziemiach Odzyskanych. 16.50 Hodowla kun, tchórz i soboli — pogadanka, 17.00 Koncert Symfoniczny Muzyki Słowiańskiej 17.45 Poradnik językowy, 18.00 Dla każdego coś miłego, 19.00 Felieton literacki, 19.15 Fr. Schubert — Oktet op. 116, 19.40 Wszelchnica Radiowa, 20.00 DZIENNIK, 20.45 Pieśń w wyk. Chóru P.R., pod dyr. J. Kołaczkowskiego, 21.00 Wszyscy moi synowie — słuchowisko wg sztuki A. Millera, 22.00 Koncert muzyki kameralnej — audycja słowno-muzyczna, 22.45 (Ł) Muzyka z płyt, 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

Doznały bokser radziecki znalazł w Tilianderze twardego przeciwnika i zwycięstwo nie przyszło mu łatwo. Obaj bokserzy zademonstrowali doskonałą technikę i kondycję.

W wadze półśredniej wielokrotny mistrz ZSRR Szczerebakow był zbyt silnym przeciwnikiem dla Karlsona, nokautując go już w drugiej minucie walki.

W wadze średniej Koganu (Moskwa) wypunktował mistrza Finlandii Suominena.

W wadze półciężkiej mistrz ZSRR Stiepanow wygrał wysoko na punkty z Huuskunem.

W wadze ciężkiej mistrza Związku Radzieckiego Koroliew spotkał się z mistrzem Finlandii Pekkalą. Koroliew przystąpił z miejsca do ataku, posyłając przeciwnika już w pierwszych minutach dwukrotnie na deski i zmuszając następnie do poddania się.

Zawody prowadził w тіагу sędzią radziecki Gradopolow.